



ZBIGNIEW BERESZYŃSKI

Opole

ORCID: [0000-0001-9761-8701](https://orcid.org/0000-0001-9761-8701)

DRAMAT PRASKIEJ WIOSNY Z PERSPEKTYWY ŚLĄSKA OPOLSKIEGO

THE TRAGEDY OF PRAGUE SPRING FROM THE PERSPECTIVE OF OPOLIAN SILESIA

ABSTRACT: The Prague Spring is a significant part of the history of Opolian Silesia – a region in Poland bordering Czechoslovakia. The course of the military invasion of Czechoslovakia and events in this country and within Polish-Czechoslovak borderland are reflected in documents and other material created by the authorities of the Opole voivodeship (province), which are presented in this paper.

KEYWORDS: Opolian Silesia, Prague Spring, Czechoslovakia, intervention, popular resistance

Wydarzenia składające się na dramat Praskiej Wiosny w szczególny sposób wpisały się w lokalną historię Śląska Opolskiego – regionu w bezpośredni sposób graniczącego z Czechosłowacją. Część mieszkańców województwa opolskiego odegrała aktywną rolę w owym dramacie – jedni jako żołnierze wojsk okupacyjnych Układu Warszawskiego, inni jako funkcjonariusze cywilnego aparatu władzy, zaangażowani pośrednio w działania związane z interwencją wojskową w sąsiednim państwie, a jeszcze inna czynnie przeciwko niej protestowała. Nadgraniczne tereny województwa opolskiego stały się widownią protestów przeciwko najazdowi na Czechosłowację, podejmowanych po obu stronach granicy państwowej. Różne akty sprzeciwu notowano również w głębi województwa.

Celem tego artykułu jest pokazanie, jak ówczesne wydarzenia w Czechosłowacji były postrzegane w województwie opolskim przez aparat władzy oraz zwykłych

mieszkańców, a także co działo się wówczas na terenach pogranicznych. Podstawę źródłową artykułu stanowią w głównej mierze materiały wytworzone na wewnętrzny użytek czynników decyzyjnych i organy bezpieczeństwa. Chodzi tu przede wszystkim o akta Służby Bezpieczeństwa, znajdujące się obecnie w zasobach archiwalnych Instytutu Pamięci Narodowej. Są to źródła szczególnie obfite i bogate informacyjnie, choć oczywiście nie wolne od różnego rodzaju nieścisłości i w znacznym stopniu skażone ideologicznym podejściem do rzeczywistości, co wymaga krytycznego podejścia do ich zawartości i uściślenia niektórych zawartych tam informacji. W mniejszym zakresie wykorzystano dokumenty powstałe na użytek władz partyjnych i administracyjnych, a znajdujące się obecnie w zasobach Archiwum Państwowego w Opolu. Są one znacznie uboższe informacyjnie i z reguły mniej dokładne w swej treści od materiałów wytworzonych przez aparat bezpieczeństwa, a zatem konieczna jest jeszcze większa doza ostrożności i krytycyzmu w korzystaniu z nich. Sięgnięto również po ówczesne publikacje prasowe. Miały one charakter propagandowy, warto jednak pokazać na ich przykładzie, jak ówczesne władze próbowały kształtować świadomość i nastroje wśród miejscowego społeczeństwa. Znacznie trudniej jest o świadectwa osób mających swój udział w ówczesnych wydarzeniach, ale udało się dotrzeć również do takiego źródła.

Zanim ruszyły czolgi

Wydarzenia związane z Praską Wiosną zaczęły odgrywać ważną rolę w życiu politycznym województwa opolskiego na długo przed interwencją zbrojną w Czechosłowacji (CSRS). Świadczy o tym w szczególności treść materiałów wytworzonych przez Służbę Bezpieczeństwa (SB) oraz aparat Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR), a także przez Wydział ds. Wyznań Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Opolu (dalej: WdsW PWRN) w Opolu.

Dla części miejscowego społeczeństwa przemiany polityczne za pobliską granicą państwową stały się źródłem nadziei na podobne zmiany w Polsce, ze szczególnym uwzględnieniem poprawy w bardzo napiętych po obchodach milenijnych relacjach państwo – Kościół. Wymownym świadectwem tych nadziei jest treść rozmowy przeprowadzonej 9 V 1968 r. przez kierownika WdsW PWRN w Opolu, Adama Urbanowicza z ówczesnym kanclerzem miejscowej kurii biskupiej ks. Antonim Adamiukiem, późniejszym (od 1970 r.) biskupem pomocniczym diecezji opolskiej. Według notatki służbowej z tego spotkania: „ks. Adamiuk pragnął wysondować, na ile

zmieniła się polityka państwa [w stosunku] do Kościoła w związku z wydarzeniami marcowymi [w Polsce] i przemianami w Czechosłowacji”. W nawiązaniu do zbliżającego się V Zjazdu PZPR wyraził on „nadzieję, że wielu przeciwników Kościoła odejdzie i będzie tak jak w Czechosłowacji, gdzie stosunki między państwem a Kościołem zmieniły się na lepsze, chociaż Kościołowi było tam trudniej niż w Polsce”¹.

Dokładnie z tych samych powodów rozwój sytuacji w Czechosłowacji budził zniepokojenie wśród ówczesnego aparatu władzy. Przykładem tego może być przebieg nadzwyczajnego posiedzenia Egzekutywy Komitetu Powiatowego PZPR (KP PZPR) w Namysłowie, zwołanego 9 VIII 1968 r. Wydarzenia czechosłowackie były jedynym tematem tego posiedzenia, odbywającego się z udziałem kierownika Wydziału Organizacyjnego Komitetu Wojewódzkiego PZPR (KW PZPR) w Opolu Leszka Pogana. Jeden z uczestników posiedzenia pytał z niepokojem: „czy nie mogą powtórzyć się wypadki węgierskie” z 1956 r. Odpowiadając na pytania i podsumowując swoje wywody na temat sytuacji w Czechosłowacji, Pogan wyraził opinię, że „maczał tam swe palce imperializm światowy”².

Od wiosny 1968 r. wydarzenia w Czechosłowacji były bacznie śledzone przez aparat bezpieczeństwa „Polski Ludowej”. Opolska SB zaczęła aktywnie interesować się nimi najpóźniej w maju 1968 r.³ Bardzo wymownym tego przykładem są ówczesne działania Wydziału III SB Komendy Wojewódzkiej Milicji Obywatelskiej (KW MO) w Opolu. Wydział ten postanowił wysłać do Czechosłowacji swojego wieloletniego informatora, jakim był Piotr Król, opolski fotograf, traktowany w tym czasie formalnie jako były Tajny Współpracownik (TW), ale nadal aktywnie wykorzystywany pod pseudonimem „Pilny”. Informator ten znał osobiście Emanuela Thomę, inżyniera z Pragi, zatrudnionego na stanowisku dyrektora departamentu w czechosłowackim Ministerstwie Przemysłu Ciężkiego. Opolska SB postanowiła wykorzystać tę okoliczność do swoich celów. 10 V 1968 r. spotkał się w tej sprawie z „Pilnym” jego oficer prowadzący kpt. Zdzisław Mroziński, inspektor Wydziału III SB KW MO⁴.

¹ Archiwum Państwowe w Opolu (dalej: APO), Akta Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Opolu, sygn. 1883, Notatka służbowa, 9 V 1968 r., s. 16.

² APO, Akta Komitetu Powiatowego PZPR w Namysłowie, sygn. 106, Protokół nr 14/68 z nadzwyczajnego posiedzenia Egzekutywy KP [PZPR w Namysłowie], odbytego 9 VIII 1968 r., 27 VIII 1968 r., s. 1–2. Zwraca uwagę fakt, że protokół z tego posiedzenia sporządzono dopiero po kilkunastu dniach, już po wkroczeniu „bratnich” wojsk do Czechosłowacji.

³ Por. Grzegorz Majchrzak, *Operacja „Podhale”*, [w:] *Wokół praskiej wiosny. Polska i Czechosłowacja w 1968 roku*, red. Łukasz Kamiński, Warszawa 2004, s. 107.

⁴ Oddziałowe Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej we Wrocławiu (dalej: AIPN Wr.), sygn. 10/220, t. 4, Notatka służbowa, 10 V 1968 r., k. 208.

„Pilny” dobrze wywiązał się ze zleconego mu zadania. Już następnego dnia odwiedził swoich znajomych w Pradze, których wcale nie musiał zachęcać do wypowiedzi na temat sytuacji w Czechosłowacji. Usłyszał od nich, że całe społeczeństwo jest bezgranicznie oddane nowemu kierownictwu partyjno-państwowemu na czele z Alexandrem Dubčekiem, a w kraju panuje „taka jedność narodu, jakiej dotąd nigdy nie było”. Z informacji przekazanych przez „Pilnego” w trakcie kolejnych spotkań z kpt. Mrozińskim wynikało, że mieszkańcy Czechosłowacji nie obawiali się militarnej interwencji Związku Sowieckiego, aczkolwiek wiedzieli już, że nad ich granicą państwową zostały zgromadzone duże siły wojskowe. Rozmówcy „Pilnego” wyrażali przekonanie, że akcja taka nie wchodzi w rachubę, bo Związek Radziecki mógłby na niej zbyt wiele stracić (włącznie z ryzykiem wybuchu trzeciej wojny światowej)⁵. W ich ocenie ewentualna interwencja miałaby także „ujemny wpływ na sytuację w [innych] państwach socjalistycznych”⁶.

Informator, o którym mowa, realizował swoje zadania wywiadowcze na terenie Czechosłowacji bez najmniejszych trudności i przeszkód ze strony władz tego państwa. Osoby przyjeżdżające w tym czasie stamtąd do Polski musiały się jednak liczyć z zupełnie innym przyjęciem. Władze PRL były szczególnie uczulone na wszelkie przejawy szerzenia się czechosłowackiej „herezji” politycznej. Przekonał się o tym w bardzo nieprzyjemny sposób Michał Slavik, kierownik autokaru, który w połowie czerwca 1968 r. przywiózł grupę turystów czechosłowackich nad Jezioro Otmuchowskie. Według informacji zebranych przez SB miał on w rozmowie z Polakami ostro krytykować stosunki panujące w PRL, wyrażając przekonanie, że wkrótce będzie dziać się w Polsce to samo co w jego kraju. Mówił ponoć, że byłoby dobrze, „gdyby Polska i Czechosłowacja nie miały przyjaciela w Związku Radzieckim” i podobno wychwalał Hitlera. Miał też wypowiadać pogroźki na widok umundurowanego członka Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej (ORMO). Informacje te nie wydają się jednak zbyt wiarygodne. Bardzo prawdopodobne, że ktoś źle zrozumiał wypowiedzi Slavika albo świadomie wypaczył ich sens. Tak czy inaczej sprawą Slavika zajęła się SB, która przesłuchała kilku świadków. Prokuratura Wojewódzka wszczęła śledztwo pod zarzutem publicznego pochwalania faszyzmu, a 17 VIII 1968 r. Prokuratura Generalna PRL

⁵ *Ibidem*, Doniesienie, 14 V 1968 r., k. 214–217.

⁶ *Ibidem*, Notatka służbowa, 5 VIII 1968 r., k. 220. Gospodarze nie domyślali się, czemu za-wdzięczają wizytę „Pilnego” – widziano w nim dobrego przyjaciela. On sam wprowadził ich w błąd, mówiąc, że odwiedził ich w drodze powrotnej z Jugosławii.

przekazała akta sprawy władzom czechosłowackim⁷. Ich dalsze losy pozostają nieznane. Najpewniej strona czechosłowacka nie znalazła dostatecznych podstaw do wszczynania własnego śledztwa.

W ostatnich dniach lipca 1968 r. władze PRL zaczęły w otwarty sposób oswajać społeczeństwo z myślą o zbrojnej interwencji w Czechosłowacji. Do wszystkich organizacji partyjnych w kraju rozesłano datowany na 28 VII 1968 r. list KC PZPR, w którym pisano m.in.: „w bratniej Czechosłowacji poważny wpływ zdobyły siły rewizjonistyczne, otwierają[c] drogę kontrrewolucji. [...] powinniśmy okazać Czechosłowackiej Partii Komunistycznej i jej działaczom wiernym zasadom marksizmu-leninizmu [...] wszelką niezbędną pomoc w zdławieniu imperialistycznych planów wyrwania Czechosłowacji ze wspólnoty państw socjalistycznych. Jest to nasz internacjonalistyczny obowiązek”. List kończył się komunikatem: „Na mocy decyzji dowództwa Układu Warszawskiego przez terytorium naszego kraju odbywa się przemarsz jednostek radzieckich w kierunku zachodnim. Organizacje partyjne powinny zapewnić serdeczne powitanie wojsk sojuszniczych w trakcie ich przemarszu”⁸. Ideologiczna retoryka marksistowsko-leninowska i internacjonalistyczna łączyła się w treści listu z próbami instrumentalnego odwołania do uczuć patriotycznych społeczeństwa. Uciekając się do często stosowanego w czasach PRL straszaka zachodnioniemieckiego, pisano o rzekomym zbliżeniu między CSRS i Republiką Federalną Niemiec (RFN) i związanych z tym zagrożeniach dla Polski. Starano się rozbudzać emocje na podstawie sztucznie kreowanych skojarzeń z żywymi jeszcze wówczas doświadczeniami z lat 1938–1939. Informacja o przemarszu wojsk radzieckich w kierunku zachodnim (a nie południowym!) sugerowała możliwość wybuchu konfliktu zbrojnego z RFN i innymi państwami NATO. Treść listu KC PZPR była odczytywana i dyskutowana na zebraniach podstawowych organizacji partyjnych PZPR (POP PZPR) w dniach 29 i 30 VII 1968 r.⁹

⁷ AIPN Wr., sygn. 12/2818, t. 1, Meldunek o wszczęciu dochodzenia w sprawie nr rep[ertorium] Wydziału Śledczego [KW MO w Opolu] 29/68, 24 VI 1968 r., s. 3; Postanowienie o wszczęciu dochodzenia, 21 VI 1968 r., s. 4; Meldunek o zakończeniu dochodzenia przedśledczego w sprawie nr rep[ertorium] Wydziału Śledczego [KW MO w Opolu] 29/68, 8 VII 1968 r., s. 6; Meldunek o przekazaniu władzom czechosłowackim sprawy nr rep[ertorium] Wydziału Śledczego [KW MO w Opolu] 29/68, 10 XII 1968 r., s. 8; t. 2, Oświadczenie, 16 VI 1968 r., s. 2; Oświadczenie, 16 VI 1968 r., s. 3; Meldunek, 17 VI 1968 r., s. 4–5; Meldunek, 17 VI 1968 r., s. 6–7.

⁸ APO, Akta Komitetu Wojewódzkiego PZPR (dalej: KW PZPR) w Opolu, sygn. 1618, Do wszystkich organizacji partyjnych PZPR, 28 VII 1968 r., s. 83–86. Por. Łukasz Kamiński, *Polska Zjednoczona Partia Robotnicza wobec praskiej wiosny*, [w:] *Wokół praskiej wiosny*, s. 75.

⁹ Kamiński, *Polska Zjednoczona Partia*, s. 75–76.

W oficjalnych relacjach z przebiegu zebrań pisano z reguły o powszechnym poparciu dla stanowiska prezentowanego przez KC PZPR. Przykładem tego może być informacja z 30 VII 1968 r., opracowana przez KW PZPR w Opolu dla Wydziału Organizacyjnego KC PZPR. Meldując o przeprowadzeniu dzień wcześniej zebrań POP PZPR „w około 60 proc. ogółu organizacji partyjnych” na terenie województwa opolskiego, autorzy owej informacji zapewniali: „Na zebraniach organizacji partyjnych, które odbywały się w dniu wczorajszym w godzinach przedwieczornych, w dalszym ciągu wyrażano poparcie dla stanowiska kierownictwa pięciu partii, zajętego w czasie spotkania w Warszawie”¹⁰. W datowanym na 30 VII 1968 r. meldunku dla KW PZPR w Opolu prudnicki KP PZPR chwalił się, że na podległym mu terenie przeprowadzono już 108 zebrań POP PZPR poświęconych omówieniu listu KC PZPR z 28 lipca. Autorzy meldunku zapewniali: „na wszystkich bez wyjątku zebraniach towarzysze z pełnym zrozumieniem podeszli do stanowiska Komitetu Centralnego naszej Partii w sprawie sytuacji zaistniałej w Czechosłowacji i nie notowaliśmy żadnych wypowiedzi, które przemawiałyby za wprowadzeniem w Czechosłowacji rzekomej demokratyzacji ustroju socjalistycznego. [...] Ludność miejscowa, u której zatrzymały się jednostki wojskowe, pozytywnie ustosunkowana jest do żołnierzy i stwierdzono przyjacielskie rozmowy z mieszkańcami wsi”¹¹.

W rzeczywistości z poparciem dla stanowiska KC PZPR bywało rozmaicie, jak o tym świadczy np. treść datowanej na 29 VII 1968 r. informacji o przebiegu zebrań informacyjnych w POP PZPR na terenie Brzegu. W dokumencie tym, opracowanym przez brzeski KP PZPR dla Wydziału Organizacyjnego KW PZPR w Opolu, przytoczono m.in. następujące wypowiedzi członków partii: „Tow[arzystwo] Krzywcy, prac[ownik] Gazowni Miejskiej – zastanawia się, czy wypadki [w] CSRS nie są podobne do jugosłowiańskich z 1949 r., za co Tito myśmy przepraszali. Tow[arzystwo] Obłozka z P[rojektowego] O[środku] M[aszynowego] Brzeg – stwierdził, że nie warto angażować się w konflikt zbrojny z Czechosłowacją, ponieważ każdy kraj powinien decydować o swoim losie. Tow. Chwastowski Andrzej z P[rojektowego] O[środku] M[aszynowego] Brzeg – interwencja zbrojna w żadnym wypadku nie powinna dojść do skutku, a bratnie partie winny wykorzystać wszelkie inne środki”¹².

¹⁰ APO, KW PZPR w Opolu, sygn. 1761, Pismo z KW PZPR w Opolu do Sektora Informacji Partyjnej Wydziału Organizacyjnego KC PZPR w Warszawie, 30 VII 1968 r., s. 69.

¹¹ APO, KW PZPR w Opolu, sygn. 1618, Meldunek [KP PZPR w Prudniku] o sytuacji politycznej w związku z wydarzeniami w Czechosłowacji, 30 VII 1968 r., s. 146–147.

¹² *Ibidem*, Informacja o przebiegu zebrań informacyjnych w POP na terenie miasta Brzeg, 29 VII 1968 r., s. 6.

Informacje zawarte w meldunku nadesłanym przez KP PZPR w Brzegu zostały częściowo wykorzystane przez KW PZPR przy opracowywaniu cytowanego powyżej meldunku dla Wydziału Organizacyjnego KC PZPR. W pierwszej wersji tego ostatniego dokumentu znalazło się m.in. następujące sformułowanie: „W brzeskich zakładach pracy powtarzał się na zebraniach pogląd, że interwencja zbrojna nie powinna dojść do skutku, a bratnie partie powinny wykorzystać wszelkie inne środki naprawienia sytuacji w CSRS”¹³. Część przytoczonego sformułowania została jednak później wykreślona, w wyniku czego przybrało ono ostatecznie następującą postać: „W brzeskich zakładach pracy powtarzał się na zebraniach pogląd, że bratnie partie powinny wykorzystać wszelkie środki naprawienia sytuacji w CSRS”¹⁴. Oznaczało to radykalne odwrócenie sensu informacji. Przykład ten stanowi nader wymowną ilustrację tego, jak wojewódzkie władze partyjne PZPR manipulowały informacjami o nastrojach społecznych.

W datowanej na 31 VII 1968 r. informacji o zebraniach przeprowadzonych na terenie Opola i powiatu opolskiego pisano: „Aczkolwiek podstawowa większość towarzyszy poparła politykę partii i solidaryzuje się z uchwałami konferencji warszawskiej, w sporadycznych wypadkach zanotowaliśmy głosy solidaryzujące się z KPCz, względnie starające się bronić jej polityki. Przykładowo red. [Jan Bolesław] Rzytka z »Trybuny Opolskiej« oświadczył: »20 partii komunistycznych wypowiada się po stronie Czechosłowacji. Był czas, kiedy krytykowaliśmy Jugosławię, kiedy krytykowany był tow. Gomułka«. W niektórych zakładach pracy, w pomieszczeniach zamkniętych, napotkano na wydrapane bądź napisane ołówkiem kaśka w rodzaju: »niech żyje Dubček« i »popieramy politykę Dubčeka»¹⁵.

W informacjach napływających z komitetów powiatowych PZPR w województwie opolskim wskazywano również na przejawy niepokoju, a nawet paniki wśród ludności, mające za tło przygotowania do zbrojnej interwencji w Czechosłowacji. W przywołanej już powyżej informacji z 30 VII 1968 r. KP PZPR w Prudniku donosił: „Ogół społeczeństwa naszego powiatu zaniepokojony jest zaistniałą sytuacją, na którą wpłynęły ruchy wojsk na terenie naszego powiatu. Na terenie Łącznika notuje się wzmożone zakupy artykułów pierwszej potrzeby (mąka, cukier,

¹³ APO, KW PZPR w Opolu, sygn. 1761, Pismo z KW PZPR w Opolu do Sektora Informacji Partyjnej Wydziału Organizacyjnego KC PZPR w Warszawie, 30 VII 1968 r., s. 69.

¹⁴ *Ibidem*.

¹⁵ APO, KW PZPR w Opolu, sygn. 1618, Informacja o zakończeniu zebrań w sprawie listu KC PZPR z 28 VII 1968 r., dokument z 31 VII 1968 r., s. 48; sygn. 1761, Informacja o przebiegu zebrań POP na temat listu KC z dnia 28 VII 1968 r., dokument z 5 VIII 1968 r., s. 98.

konserwy)¹⁶. W kilku gromadach powiatu prudnickiego „zaobserwowano wzmożony wykup mąki i węgla”. Zwiększony wykup artykułów żywnościowych stwierdzono także w Prószkowie w powiecie opolskim¹⁷. W datowanej na 3 VIII 1968 r. informacji o nastrojach społecznych w powiecie głubczyckim pisano: „Była rozpowszechniona plotka, że dojdzie do konfliktu zbrojnego. W różnych częściach powiatu niektóre osoby twierdziły, że w lasach zostało zgrupowane wojsko polskie i radzieckie, uzbrojone w czołgi, katusze i wyrzutnie. Rozniecana plotka spowodowała panikę u niektórych ludzi, co wpłynęło na robienie większych zakupów – cukru, soli, mąki i środków piorących; szczególnie miało to miejsce w Grobnikach, Branicach, Ściborzycach Małych, Lisięcicach, Kietrzu i w Pilszczu¹⁸. O podobnych zjawiskach informowano również 5 VIII 1968 r. w meldunku KW PZPR w Opolu dla Wydziału Organizacyjnego KC PZPR: „Obecna sytuacja polityczna wzmogła także wykup ze sklepów artykułów pierwszej potrzeby. W miejscowościach leżących nad Odrą w powiatach Racibórz, Koźle, Krapkowice, Opole obserwuje się wykup mąki, cukru, soli i konserw. Podobny wykup obserwuje się w powiecie głubczyckim. Na terenie powiatu krapkowickiego i raciborskiego stwierdzono wykupywanie cukru przez ludność w ilościach do 150 kg jednorazowo i mąki 100 kg¹⁹”.

Inwazja i nowe zadania aparatu bezpieczeństwa

W nocy z 20 na 21 VIII 1968 r. rozpoczęła się długo przygotowywana operacja „Dunaj”. Na terytorium Czechosłowacji, bez uzgodnienia z władzami tego państwa i bez formalnego wypowiedzenia wojny, wtargnęły armie czterech państw Układu Warszawskiego: Związku Radzieckiego, PRL, Węgierskiej Republiki Ludowej i Ludowej Republiki Bułgarii. Uczestniczące w inwazji jednostki polskie, w sile około 25 tys. żołnierzy, były zorganizowane jako 2 Armia Wojska Polskiego pod dowództwem gen. bryg. Floriana Siwickiego, ówczesnego komendanta Śląskiego Okręgu Wojskowego. Jedną z trzech dywizji owej armii była 10. Sudecka Dywizja Pancerna z siedzibą dowództwa w Opolu. Przekroczyła ona granicę

¹⁶ APO, KW PZPR w Opolu, sygn. 1618, Meldunek o sytuacji politycznej w związku z wydarzeniami w Czechosłowacji, 30 VII 1968 r., s. 146–147.

¹⁷ APO, KW PZPR w Opolu, sygn. 1761, Pismo I sekretarza KW PZPR w Opolu do Sektora Informacji Partyjnej Wydziału Organizacyjnego KC PZPR, 29 VII 1968 r., s. 63.

¹⁸ APO, KW PZPR w Opolu, sygn. 2134, Informacja o nastrojach społeczeństwa powiatu głubczyckiego w lipcu 1968 r., 3 VIII 1968 r., s. 21.

¹⁹ APO, KW PZPR w Opolu, sygn. 1761, Informacja o przebiegu zebrań POP na temat listu KC z dnia 28 VII 1968 r., 5 VIII 1968 r., s. 101.

Czechosłowacji w południowej części województwa opolskiego, w rejonie Opawy i Karniowa, a następnie utworzyła garnizony okupacyjne w następujących miejscowościach: Šumperk, Ústí nad Orlicí, Svitavy, Hlinsko, Havlíčkův Brod, Žďár nad Sázavou, Bystřice nad Pernštejnem²⁰.

W nocy z 27 na 28 VIII 1968 r. granicę czechosłowacką przekroczył także wzmocniony rezerwistami 15. Pułk Wojsk Obrony Wewnętrznej (WOW) Ziemi Opolskiej z Prudnika. Pułk ten dysponował wysłużonymi czołgami T-34, przejętymi z jednostek liniowych, i część owego sprzętu uległa awarii jeszcze przed osiągnięciem granicy. Żołnierze 15. Pułku WOW pełnili funkcję garnizonu okupacyjnego w Karniowie do października 1968 r.²¹

Jednostki „ludowego” Wojska Polskiego uczestniczyły w okupacji Czechosłowacji do listopada 1968 r. W późniejszym czasie kraj ten był okupowany już tylko przez stały kontyngent wojsk radzieckich, których obecność sankcjonował narzucony stronie czechosłowackiej układ z 16 X 1968 r. o warunkach „czasowego” stacjonowania Armii Radzieckiej na terytorium CSRS. Na początku listopada 1968 r. rozformowano 2 Armię WP, pozostawiając czasowo w Czechosłowacji tylko 25. Pułk Zmechanizowany, wchodzący w skład „opolskiej” 10. Sudeckiej Dywizji Pancerniej. Ostatnią jednostką „LWP”, jaka opuściła Czechosłowację, był rzut kołowy tegoż pułku. Jednostka ta przekroczyła granicę PRL i CSRS rankiem 12 XI 1968 r. wraz z Grupą Operacyjną Sztabu Generalnego Wojska Polskiego, działającą przy dowództwie operacji „Dunaj”²².

²⁰ Piotrowski, *Udział Wojska*, s. 102; *idem*, *84 dni w roli sił okupacyjnych*, [w:] *Haniebna inwazja. Czechosłowacja '68*, dodatek historyczny Instytutu Pamięci Narodowej do „Rzeczpospolitej z 17 VIII 2018, s. 5. Ostatecznie liczebność wojsk polskich skierowanych do Czechosłowacji doszła do blisko 30 tys.

²¹ [Bez tytułu], „Ziemia Prudnicka”, Prudnik 2009, s. 88.

²² Piotrowski, *Udział Wojska*, s. 106. Dnia 4 XI 1968 r. żołnierze powracający z Czechosłowacji byli uroczystie witani na ulicach Opola. Wśród osób, które brały udział w ich powitaniu, znajdował się Stanisław Dana, były podoficer zawodowy, zatrudniony w tym czasie w miejscowych Wojewódzkich Zakładach Urządzeń Pożarniczych (dalej: WZUP). Powołany 28 VII 1968 r. na ćwiczenia wojskowe rezerwistów, brał on udział w operacji „Dunaj”, przebywając w Czechosłowacji do 26 IX 1968 r. W trakcie ćwiczeń został wymieniony w „Trybunie Opolskiej” jako wzorowy sierżant rezerwy. Na powitanie niedawnych kolegów przyniósł kwiaty oraz wypisane na dużym kartonie hasło: „Kochani żołnierze, witamy Was szczerze. Nie żegnały Was holki – tu witają z kwiatami uśmiechnięte Polki” (*holka* – dziewczyna w języku czeskim). Hasło to, przybite do skrzynki po butelkach, umieszczył na murze otaczającym jego zakład pracy od strony ul. Ozimskiej. Już po pięciu minutach karton z hasłem został jednak zerwany przez milicjanta, który w trakcie późniejszej rozmowy w dyrekcji WZUP zagroził Danie odpowiedzialnością karną przed sądem. Następnego dnia Dana był przesłuchiwany w miejscu pracy przez funkcjonariuszy SB, którzy odebrali od niego obszernie wyjaśnienia na piśmie. AIPN Wr., sygn. 09/296, Oświadczenie [Stanisława Dany], 5 XI 1968 r., k. 123–124

O tym, jak wyglądało przekroczenie granicy przez wojska Układu Warszawskiego, może świadczyć następujący fragment relacji pozyskanej w październiku 1968 r. przez SB KW MO w Opolu: „we wtorek 20 sierpnia, w godzinach popołudniowych [...] zobaczyli przed sobą kolumnę czołgów radzieckich, jadącą w kierunku mostu na Olzie w Cieszynie. [...] Kolumna ta stanęła na samej granicy naszej w Cieszynie, na moście głównym, około godz. 23.30. Czeski oficer nie chciał jej puścić dalej. Nie otworzył szlabanu. Po dłuższych targach – rozmowie oświadczył, iż musi iść zadzwonić do swojej władzy. Oficerowie radzieccy i nasi szli za nim. Gdy chwycił rzeczywiście za słuchawkę, przecięli mu radzieccy oficerowie drut specjalnymi kleszczami i tak zostało połączenie wszelkie przerwane. Oficer czeski zaczął się rzucać – wtedy wszyscy z przeciwnego obozu zaczęli się z niego śmiać, a major WP podszedł do niego i uderzył go mocno w zęby, tak jak biją bokserzy. Czeski oficer przewrócił się – zostawiono go na ziemi – i głównodowodzący oficer radz[iecki] kazał podnieść szlaban i wszystko ruszyło na tamtą stronę Olzy! Pojawienie się czołgów ruskich na ulicach polskiego, a potem czeskiego Cieszyna wywołało straszną konsternację i strach – co to będzie? Gdy jednak czołgi te udały się dalej, poza jeden i drugi Cieszyn – nastąpiło uciszenie, ale ludzie zaczęli zaraz następnego dnia wykupywać masowo artykuły w sklepach”²³. Autor cytowanej tu relacji przytoczył również wypowiedź miejscowego taksówkarza, który tak opisywał reakcję mieszkańców czeskiego Cieszyna na wojskową okupację ich kraju: „Ja, ja – powiada tak po cieszyńsku – tu było ciepło parę dni – po tamtej stronie Olzy ryczeli na nas »wy zdrajcy« – ryczeli po polsku i po czesku! Rzucali kamieniami przez Olzę i byliby się bili, gdyby nie granica”²⁴.

Z interwencją zbrojną w Czechosłowacji wiązały się nowe zadania Służby Bezpieczeństwa i ogólnie resortu spraw wewnętrznych PRL. 20 VIII 1968 r. „wszelkim przedsięwzięciom” tegoż resortu „związanym z sytuacją w Czechosłowacji” nadano kryptonim „Podhale”²⁵. W operacji o takim kryptonimie czynnie uczestniczyła również SB w województwie opolskim, a trwałym efektem jej ówczesnych działań jest zwłaszcza pięć grubych tomów akt, w których zgromadzono informacje pozyskane w związku z kryzysem czechosłowackim. Materiały te stanowią szczególnie cenne źródło wiedzy na temat dramatu Praskiej Wiosny, widzianego z perspektywy województwa opolskiego.

²³ AIPN Wr., sygn. 09/1026, [Relacja], 15 X 1968 r., k. 76.

²⁴ *Ibidem*.

²⁵ Majchrzak, *Operacja „Podhale”*, s. 107.

W dniu inwazji, 21 VIII 1968 r., minister spraw wewnętrznych Kazimierz Świtała wydał zarządzenie nr 0079/68, na mocy którego w ramach MSW uruchomiono Centralne Stanowisko Kierowania, funkcjonujące w sytuacjach kryzysowych. W resorcie wprowadzono stan podwyższonej gotowości, a jednostki operacyjne zobowiązano do „rozpoznawania środowisk, grup i osób w celu sprawnego przeciwdziałania ewentualnym wrogim zamierzeniom”²⁶.

W ślad za tym, z datą 28 VIII 1968 r., opracowano bardzo obszerny i szczegółowy plan działania Sztabu Operacyjnego Komendy Wojewódzkiej MO w Opolu w ramach operacji krypt. „Podhale”. Plan ten przewidywał w szczególności śledzenie i rozpoznawanie sytuacji politycznej w Czechosłowacji. W ramach tego zamierzono m.in. wysłać do Czechosłowacji pięcioosobową grupę operacyjną, złożoną z funkcjonariuszy SB i MO znających język czeski. Miano także opracować „co najmniej dwa warianty ewentualnego rozbrojenia wrogich jednostek” spośród czechosłowackich celników i kontrolerów na przejściach granicznych. Planowano sformowanie jednostki zwartej w sile kompanii „dla wykonania zadań specjalnych w najbliższej położonych miejscowościach wzdłuż granicy państwowej na terytorium CSRS”. Jednostka ta, rekrutująca się spośród kadry oficerskiej SB i MO, miała być ubrana w mundury Wojsk Obrony Wewnętrznej lub Wojsk Ochrony Pogranicza. W razie potrzeby miano ją wykorzystywać „do ewentualnego aresztowania czechosłowackich rewizjonistów, kontrrewolucjonistów”. Miała realizować zadania o charakterze porządkowym w miejscowościach przygranicznych. Autorom planu chodziło też o zapobieganie takim zjawiskom, jak przenoszenie czechosłowackiej „kontrrewolucji” do Polski czy szerzenie się defetyzmu w strefie nadgranicznej. W związku z tym położone przy granicy posterunki MO miały zostać wzmocnione dodatkowymi siłami milicji i ORMÓ, a także kilkusobowymi grupami żołnierzy WOW. Wydziały Prewencji i Ruchu Drogowego KW MO miały zorganizować „wzmoczoną kontrolę dróg głównych ze strefy nadgranicznej w głąb kraju”. Kolejnym przedsięwzięciem miało być powołanie milicji robotniczej (złożonej najpewniej z aktywu partyjnego) „w poszczególnych zakładach pracy, ważniejszych instytucjach i PGR dla ochrony tych obiektów”²⁷. Niestety, nie udało się dotrzeć do dokumentów poświadczających, w jakim stopniu zamierzenia te zostały zrealizowane.

²⁶ *Ibidem*, s. 108.

²⁷ AIPN Wr., sygn. 09/1022, Plan Sztabu Operacyjnego KW MO w Opolu dot. operacji krypt. „Podhale”, 28 VIII 1968 r., k. 7–18. Plan został podpisany przez I zastępcę komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Opolu, płk. Henryka Zaskiewicza, i komendanta wojewódzkiego MO, płk. Benedykta Cadera.

Dnia 16 IX 1968 r., „w związku z aktualną sytuacją”, minister uchylił moc obowiązującą zarządzenia nr 0079/68²⁸. Służby resortu spraw wewnętrznych nie przestały jednak aktywnie interesować się wydarzeniami w Czechosłowacji i ich reperkusjami w Polsce. Dotyczyły to również SB i MO w województwie opolskim. 24 IX 1968 r. I zastępca komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Opolu, płk Henryk Zaskiewicz, wydał zarządzenie nr 8/68, powołujące zespół do koordynowania „zadań operacyjnych związanych z aktualnymi wydarzeniami w Czechosłowacji oraz zestawianie[m odnośnych] informacji dla Departamentu I MSW”. Członkami owego zespołu zostali: ppłk Bonawentura Adamiec (starszy inspektor w Kierownictwie SB KW MO w Opolu) jako kierownik zespołu, mjr Aleksander Mikołajczuk (inspektor w Kierownictwie SB KW MO), mjr Jerzy Lachowski (naczelnik Wydziału Kontroli Ruchu Granicznego KW MO), ppłk Franciszek Gawlas (zastępca komendanta miasta i powiatu MO ds. SB w Raciborzu) oraz por. Bronisław Nicpoń (inspektor Wydziału III SB KW MO). Z ramienia Kierownictwa SB KW MO nadzór nad działalnością zespołu miał sprawować płk Józef Spisak, zastępca komendanta wojewódzkiego MO ds. SB²⁹.

Warto dodać, że wśród materiałów wytworzonych przez opolską SB w ramach akcji o kryptonimie „Jaśmin” (mającej na celu operacyjną „ochronę” V Zjazdu PZPR) znalazł się również dokument mówiący o tym, jak wydarzenia czechosłowackie postrzegano na Ukrainie. 18 X 1968 r. TW ps. „Tadek”, współpracujący z kpt. Franciszkiem Kujacem, kierownikiem grupy w Wydziale II SB KW MO w Opolu, tak relacjonował przeprowadzoną dzień wcześniej rozmowę z Janem Słociakiem, sekretarzem POP PZPR przy Opolskiej Spółdzielni Mieszkaniowej w Opolu: „Wym[ieniony] opowiadał mi, że na przestrzeni m[iesią]ca września i października wraz ze swoim ojcem przebywał u swojego stryja w ZSRR we Lwowie. Podczas pobytu we Lwowie reaktywował znajomości ze swoją rodziną bliższą i dalszą. Przy czym stwierdził, że jeden z jego kuzynów (nazwiska nie podawał) mieszkających we Lwowie jest etatowym prac[ownikiem] w Armii Radzieckiej – jest oficerem. Z podawanych przez niego informacji wynika, że po wkroczeniu na teren Czechosłowacji wojsk radzieckich we Lwowie i w ogóle na Ukrainie panuje atmosfera napięcia i niepewności. Jest panika wśród ludności cywilnej. Panuje ogólne przekonanie o niecelowości wkroczenia do Czechosłowacji wojsk radzieckich.

²⁸ *Ibidem*, Zarządzenie nr 0083/68 Ministra Spraw Wewnętrznych z 16 IX 1968 r., k. 3.

²⁹ *Ibidem*, Zarządzenie nr 8/68 I zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Opolu, 24 IX 1968 r., k. 4.

Fakt [za]angażowania militarne ZSRR w Czechosłowacji oceniany jest przez tamt[tejszą] ludność negatywnie. Ta negatywna ocena potęguje się tym bardziej, że jak podawał ob. Słociak, wielu żołnierzy radzieckich w tej akcji militarnej straciło życie. Ocenia się, że w Czechosłowacji zginęło ok. 550–600 radzieckich żołnierzy. Podobno, jak mówił p. Słociak, szpitale na Ukrainie są przepełnione tymi żołnierzami. Dalej opowiadał, że rannymi i chorymi żołnierzami z Czechosłowacji przepełnione są także szpitale w Polsce, głównie na Dolnym Śląsku i w południowych powiatach Opolszczyzny³⁰.

Opór przeciwko okupantom w świetle materiałów wytworzonych na użytek aparatu władzy w województwie opolskim

Polityczna postawa władz CSRS zadecydowała o tym, że czechosłowackie siły zbrojne nie podjęły walki z wojskami inwazyjnymi³¹. Okupanci spotkali się jednak z najrozmaitszymi przejawami czynnego i biernego oporu ze strony społeczeństwa³².

Od współpracy z wojskami okupacyjnymi uchylali się przez długi czas także funkcjonariusze czechosłowackiej milicji (Veřejná bezpečnost – VB), a nawet liczni funkcjonariusze miejscowej służby bezpieczeństwa. Z końcem sierpnia 1968 r. specjalnie powołany sztab Komendy Wojewódzkiej MO w Opolu w szyfrogramie dla Departamentu I MSW w Warszawie przesłał m.in. następujące informacje: „pracownicy czechosłowackiego aparatu bezpieczeństwa unikają oficjalnych kontaktów z pracownikami naszego resortu, w tym także z kontrolerami granicznych punktów kontroli; odnosi się to także do tych, z którymi dotychczas stosunki służbowe były bardzo zacieśnione, a nawet niektórzy pozostawali z nami w przyjaźni; jest to wynik zakazu władz centralnych, które oficjalnie zabraniają podtrzymywania kontaktów z Polakami; niektórych odpowiedzialnych pracowników aparatu bezpieczeństwa w Ostrawie oskarża się oficjalnie o współpracę z władzami polskimi; są dociekania, z kim utrzymywali kontakty, w jakim zakresie mogli informować naszą stronę o wydarzeniach w Czechosłowacji”. Zgodnie z tym samym dokumentem większość pracowników aparatu bezpieczeństwa

³⁰ AIPN Wr sygn. 09/296, k. 16–17, Doniesienie [TW ps. „Tadek” z 18 X 1968 r.].

³¹ Piotrowski, *Udział Wojska*, s. 100–101; Jiří Pernes, *Opór społeczeństwa czechosłowackiego wobec interwencji*, [w:] *Wokół praskiej wiosny*, s. 138–139.

³² Pernes, *Opór społeczeństwa*, s. 138–142.

w Bruntalu potęgiała wprowadzenie wojsk Układu Warszawskiego jako okupację ich kraju. Osoby myślące inaczej nie wyrażały otwarcie swoich opinii, „obawiając się represji ze strony otoczenia i władz odgórnych”. Podobnie przedstawiała się sytuacja wśród pracowników aparatu partyjnego i miejscowej Rady Narodowej. Także oni mówili o okupacji ich kraju. Zawarte w Moskwie porozumienie było ich zdaniem nieważne jako wymuszone na przedstawicielach CSRS. Na ulicach i murach Bruntalu nadal pojawiały się hasła i napisy o treści skierowanej przeciwko okupantom. Osoby utrzymujące kontakty z Polakami były nazywane zdrajcami i kolaborantami. Negatywnie nastawiony do interwencji był również komendant powiatowy milicji w Opawie, mjr Franciszek Lichovnik. Mówił on, że w zaistniałej sytuacji trudno będzie przekonać społeczeństwo czeskosłowackie do przyjaźni z ZSRR, Polską i pozostałymi państwami, których wojska znalazły się w CSRS. Autorzy cytowanego dokumentu zarzucali mu, że „wykrętnie i wymijająco odpowiada na pytania, dlaczego nie potrafią dotychczas zrobić porządku u siebie; gdy rozmowa zeszała na sprawę syjonizmu, pominął ten temat [milczeniem], nie wypowiadając się w ogóle w tym zakresie”³³.

Podobnego rodzaju informacje znalazły się również w analogicznym meldunku z 11 IX 1968 r. Opolska SB donosiła wówczas m.in.: „Kierownik komisariatu milicji w Żółtych Horach zerwał łączność telefoniczną z placówką W[ojsk] O[chrony] P[ogranicza] w Konradowie, pow. Nysa, oświadczając, że nie chce rozmawiać z Polakami. [...] Komendant [powiatowy] milicji w Šumperku, mjr Józef Hroh [...] [który] na dwudziestolecie WOP otrzymał »odznakę wzorowego żołnierza«, obecnie oświadczył, że bardzo żałuje, iż przyjął tę odznakę, i odesłał ją okupantom”³⁴.

Negatywny stosunek do okupacji przejawiał się nawet wśród tajnych współpracowników czeskosłowackiej służby bezpieczeństwa (StB – czes. Státní bezpečnost). 21 IX 1968 r. zastępca komendanta powiatowego MO ds. SB w Głubczycach, mjr Władysław Kowalczyk, powołując się na przeprowadzoną dzień wcześniej rozmowę z kierownictwem służby bezpieczeństwa w Opawie, tak pisał o problemach

³³ AIPN Wr., sygn. 09/1022, Informacja sztabu specjalnego KW MO w Opolu dla dyrektora Departamentu I MSW w Warszawie, 30 VIII 1968 r., k. 55–57; sygn. 09/1023, Informacja KW MO w Opolu dla dyrektora Departamentu I MSW w Warszawie (szyfrogram), 31 VIII 1968 r., k. 1–3. Dość typowy dla stosunków panujących w PRL, a zwłaszcza w służbach podległych MSW, był fakt, że w opracowywanych przez SB dokumentach podkreślano fakt żydowskiego pochodzenia mjr. Lichovnika. Tego typu informacje podawano również w charakterystykach niektórych innych obywateli CSRS, którzy stali się obiektem zainteresowania służb specjalnych PRL.

³⁴ AIPN Wr., sygn. 09/1023, Informacja KW MO w Opolu dla dyrektora Departamentu I MSW w Warszawie, 11 IX 1968 r., k. 27.

czechosłowackich towarzyszy w informacji przeznaczonej dla zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Opolu: „W pracy z agenturą nadal mają kłopoty, gdyż ok. 15 proc. odmawia współpracy. Jednak nie zamierzają eliminować tych jednostek, gdyż po pewnym czasie będą z nimi ponawiać współpracę”³⁵. Podobne zjawiska występowały jeszcze na początku 1969 r. Świadczy o tym wypowiedź kierownika powiatowej placówki SNB w Bruntalu, który w pierwszych tygodniach 1969 r. spotkał się zastępcą komendanta powiatowego MO ds. SB w Nysie, mjr. Henrykiem Szymczykiem. Skarżył się on wówczas, że „aparatus [bezpieczeństwa] nadal pracuje defensywnie, gdyż 80 proc. agentury odmawia współpracy, a praca opiera się na własnych spostrzeżeniach”³⁶.

W dokumentach wytworzonych przez opolską SB można znaleźć również informacje o negatywnych wobec okupantów postawach ze strony czechosłowackich wojskowych. Przykładem tego może być meldunek KW MO w Opolu dla dyrektora Departamentu I MSW z dnia 15 X 1968 r. W dokumencie tym tak scharakteryzowano postawę jednego z wyższych oficerów armii czechosłowackiej: „Szef Sztabu czechosłowackiej Jednostki Pancernej w Šumperku w stopniu podpułkownika (nazwisko na razie nieznane) w rozmowie z k[ontaktem]o[bywatelskim] S.A. wykazywał wybitnie wrogi stosunek do Zw. Radzieckiego i Polski. Oficjalnie głosił wrogie poglądy i krytycznie oceniał fakt wkroczenia wojsk sojuszniczych do CSRS. Między innymi wyraził się następująco: »Po co do nas żeście wkroczyli? To była niepotrzebna ingerencja w nasze sprawy. Czechosłowacja ma swoją armię, która w każdej chwili potrafi się obronić. Gdyby Niemcy dopiero do nas przyszli, trzeba było wkraczać i wypędzać«. Pozytywnie ocenia działalność elementów syjonistycznych w CSRS, oświadczając, że nie mieli nic wspólnego z rzekomą kontrrewolucją”³⁷.

Oficjalne relacje prasowe z okupowanej Czechosłowacji prezentowały upiękzoną wizję rzeczywistości, zgodnie z którą żołnierze „ludowego” Wojska Polskiego godnie i z dumą spełniali „internacjonalistyczny” obowiązek, a ich działania miały spotykać się z poparciem i zrozumieniem wśród miejscowej ludności, wyzwalanej rzekomo spod ucisku „sił antysocjalistycznych”. Przykładem tego może

³⁵ AIPN Wr., sygn. 09/1024, Notatka informacyjna, 21 IX 1968 r., k. 17.

³⁶ AIPN Wr., sygn. 09/1023, Szyfrogram do dyrektora Departamentu I MSW w Warszawie, 8 II 1969 r., k. 113. SNB – czes. Sbor národní bezpečnosti, struktura obejmująca łącznie milicję (VB) i służbę bezpieczeństwa (StB).

³⁷ *Ibidem*, Informacja KW MO w Opolu dla dyrektora Departamentu I MSW w Warszawie, 15 X 1968 r., k. 74.

być poniższy fragment relacji ppłk. Jana Budzińskiego, zamieszczonej w „Trybunie Opolskiej” 31 VIII 1968 r.: „Można już zauważyć pewne oznaki wyłamywania się ludzi z presji wywieranej na nich przez siły antysocjalistyczne. W szczerych rozmowach miejscowa ludność wyraża zdecydowaną dezaprobatę dla poczynań sił antysocjalistycznych serdeczną sympatię dla postawy naszych wojsk, które występują tu również w interesie Czechosłowacji”³⁸. W innej korespondencji dla „Trybuny Opolskiej”, napisanej w drugiej połowie września 1968 r., Janusz Akielaszek tak pisał o młodych Polakach pracujących w okupowanej Czechosłowacji: „Z rozmów dowiadujemy się, że ochotniczy hufiec pracy liczy 80 członków. Chłopcy są z całej Polski. Z ziemi opolskiej jest piątka z Blachowni Śląskiej. [...] Ostatnio 7 junaków wstąpiło w szeregi partii. [...] Ci młodzi chłopcy znają powagę sytuacji. Wiedzą i są głęboko przekonani, że żołnierze Ludowego Wojska Polskiego spełniają swój internacjonalistyczny obowiązek i powinność. [...] Wiedzą, że żołnierze, jak i oni, budowniczo wie tej wielkiej inwestycji, wykonują swe zadania z honorem, a pomoc udzielona bratniemu narodowi zostanie właściwie oceniona”³⁹.

Nawet z tendencyjnych publikacji prasowych przebijała jednak miejscami trudna do ukrycia prawda na temat niechlubnej roli interwencji, będących nieproszonymi gośćmi w obcym kraju. Przed połową września 1968 r. specjalny wysłannik „Trybuny Opolskiej” Marek Szymański tak relacjonował wypowiedź pewnego pochodzącego z Kluczborka żołnierza, którego ojciec był starszym sierżantem MO: „Na dwa dni przed odjazdem odwiedzili mnie rodzice – mówi Franek. – Tato znał sytuację i coś przeczuwał. Tam chcą zrobić ci sami to, czego nie udało im się u nas w marcu – powiedział na odjeździe. – Pamiętaj, czego przyjdzie ci może bronić. Przypomniałem sobie to wszystko, gdy przed czołg paru »bitlesów« wyskoczyło z piaskiem. Chcieli zasypać mi oczy...”⁴⁰. W innej, nieco wcześniejszej relacji tenże Szymański pisał: „Nasi żołnierze niechętnie wspominają te pierwsze dni. To, że zastosowano wobec nich najbardziej perfidne prowokacje, uprzytomniło im ostrość walki politycznej”⁴¹.

³⁸ Jan Budziński, *Wierni żołnierskiemu obowiązkowi*, „Trybuna Opolska”, nr 238 (5194) z 30 VIII 1968, s. 2.

³⁹ Janusz Akielaszek, *Serdeczne spotkanie*, „Trybuna Opolska”, nr 264 (5220) z 25 IX 1968, s. 2.

⁴⁰ Marek Szymański, *Wspomnienie marszu*, „Trybuna Opolska”, nr 251 (5207) z 12 IX 1968, s. 2.

⁴¹ *Idem*, *Nie padł ani jeden strzał*, „Trybuna Opolska”, nr 248 (5204) z 9 IX 1968, s. 3.

W cytowanej dwa akapity wcześniej relacji ppłk. Budzińskiego znajdujemy m.in. następującą informację: „Kiedy przejeżdżaliśmy przez kilka dużych miejscowości, na murach widniały jeszcze oszczercze hasła, napastliwe slogany pod adresem Związku Radzieckiego i innych krajów socjalistycznych. Były również hasła nawołujące do neutralności Czechosłowacji itd. A na drogach drogowskazy i napisy nazwy miejscowości były nadal zamalowane”⁴².

O tym, jak naprawdę wyglądały warunki pobytu żołnierzy polskich w okupowanej Czechosłowacji i jak faktycznie układały się ich relacje z miejscową ludnością, świadczą znacznie lepiej tajne materiały SB, wytworzone w ramach akcji o kryptonimie „Podhale”, a także prowadzonej w podobnym czasie akcji „Jaśmin”. Przykładem tego może być wyciąg z datowanego na 5 X 1968 r. doniesienia TW ps. „DAN” sporządzony przez por. Bronisława Adaszyńskiego, inspektora Wydziału III SB KW MO w Opolu. W dokumencie tym, zachowanym wśród materiałów akcji „Jaśmin”, czytamy: „W dniu 30 września 1968 r. jeden z kierowców, nazwiska brak, który z Bazy Dąbrowy Niemodlińskiej miał odbierać podobno samochód, mówił, że był trzy tygodni[e] w Czechosłowacji, w Ołomuńcu, i został właśnie zwolniony z wojska. Opowiadał, że przez cały ten okres ani się nie rozbierał, ani się nie mył, że warunki wojsk stacjonujących w Czechosłowacji są nie do pozazdroszczenia. Czesi odmawiają nawet wody żołnierzom, że to nieprawda, co piszą gazety w kraju o kontaktach wojska z ludnością czeską. Twierdził, że wprost przeciwnie, mieli rozkaz nie rozmawiać i nie kontaktować się z Czechami. Dodał przy tym, że mógłby wiele więcej powiedzieć, ale nie chce, by mu to poczytano za sianie wrogiej propagandy”⁴³.

Z upływem czasu mieszkańcy okupowanej Czechosłowacji zaczęli stopniowo różnicować swój stosunek do żołnierzy polskich i radzieckich z korzyścią dla tych pierwszych. O tych pozytywnych dla Polaków tendencjach wspominał również Marek Szymański, specjalny korespondent „polowy” „Trybuny Opolskiej”, miejscowego organu prasowego PZPR. Próbował on jednak przedstawiać owe tendencje w kategoriach kolejnego podstępu „sił antysocjalistycznych”, mającego na celu poróżnienie „sojuszników” z Układu Warszawskiego⁴⁴.

Na początku roku szkolnego zaczęła się akcja protestacyjna w czechosłowackich szkołach, o której tak pisano w datowanej na 20 IX 1968 r. informacji z KW

⁴² *Ibidem*.

⁴³ AIPN Wr., sygn. 09/296, Wyciąg z doniesienia [TW ps. „DAN”], 5 X 1968 r., k. 59–60.

⁴⁴ Szymański, *Stabilizacja i niepokój*, s. 2.

MO w Opolu dla dyrektora Departamentu I MSW: „Jedna z nauczycielek średniej szkoły muzycznej w Ostrawie [...] poinformowała, że dotychczas szkoły nie otrzymały odgórnych poleceń co do prowadzenia zajęć i każdy nauczyciel prowadzi lekcje według własnego uznania. Np. lekcję języka rosyjskiego rozpoczyna się od tego, że nauczyciel pisze na tablicy zdanie »Okupanci, idźcie do domu« i poleca to odczytać kilkakrotnie kolejno poszczególnym uczniom. Następnie poczyną wyjaśniać, że okupanci to źli ludzie, mordercy, złodzieje itp. Po takim wyjaśnieniu ogłasza przerwę i wspólnie udaje się z uczniami na przechadzkę. Podobnie przebiegają wykłady z innych przedmiotów”⁴⁵.

Przeciwko okupacji Czechosłowacji protestowali także mieszkający na Zaolziu Polacy, a zwłaszcza przedstawiciele młodego pokolenia. O zajętej przez nich postawie tak pisał autor cytowanej już powyżej relacji z października 1968 r.: „Zdrajcy – tak nazwali Polacy zaolziańscy Polaków po tej stronie Olzy, i to głośno i dobitnie. Gdy przyjechałem na miejsce przeznaczenia z tamtej strony Olzy i gdy mnie dostrzeżono, pierwsze słowa były te: »ty zdrajco – po co tu idziesz?« I choć było to powiedziane w żarcie – jednak oni wszyscy tam tak myślą i tak to odczuwają!”⁴⁶. Związane z inwazją doświadczenia sprawiły, że na początku nowego roku szkolnego wielu mieszkańców Zaolzia przestało posyłać swoje dzieci do polskich szkół mniejszościowych. W datowanym na 12 IX 1968 r. meldunku KW MO w Opolu dla Departamentu I MSW w Warszawie pisano: „Wielu Polaków na terenie Zaolzia, zajmowało poprzednio pozytywne stanowisko do PRL, a nawet w wielu wypadkach antyczeskie – obecnie ich stosunek do tych spraw uległ gwałtownej zmianie, w konsekwencji czego solidaryzują się z reakcyjnymi elementami. Obserwuje się zjawisko, że wielu z nich wypisało swe dzieci ze szkół polskich. Ogólnie można stwierdzić, że środowiska polskie są bardzo zdezorientowane i uległy w poważnym stopniu wpływom wrogiej propagandy”⁴⁷.

O tym, jak bardzo negatywny był stosunek mieszkańców Czechosłowacji do okupantów spod znaku Układu Warszawskiego, miał okazję przekonać się osobiście sekretarz KP PZPR w Prudniku, Stanisław Kwieciński, który wkrótce po

⁴⁵ AIPN Wr., sygn. 09/1023, Pismo zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Opolu do naczelnika Wydziału VIII Departamentu I MSW w Warszawie (szyfrogram), 20 VIII 1969 r., k. 64.

⁴⁶ *Ibidem*, Informacja KW MO w Opolu dla dyrektora Departamentu I MSW w Warszawie (szyfrogram), 31 VIII 1968 r., k. 3.

⁴⁷ *Ibidem*, Informacja KW MO w Opolu dla dyrektora Departamentu I MSW w Warszawie, 12 IX 1968 r., k. 32.

inwazji wybrał się w odwiedziny do swojego czechosłowackiego odpowiednika w Bruntalu, ubezpieczony przez żołnierzy z prudnickiej jednostki Wojsk Ochrony Pogranicza. Jego wyprawa do Czechosłowacji została w następujący sposób zrelacjonowana przez prudnicką SB w notatce służbowej z 2 IX 1968 r.: „Został on przyjęty nie tak szczerze i przychylnie jak w poprzednich wizytach. W rozmowach wszyscy przedstawiciele strony czeskiej mieli pretensje za wkroczenie wojsk Układu Warszawskiego na terytorium Czechosłowacji. Trudno ustalić, czy mówili to szczerze, czy zmuszeni, ponieważ rozmawiali grupowo, a nie indywidualnie. Starali się jednak wykazać tow. Kwiecińskiemu, że Polacy wysłali swe wojska pod naciskiem Związku Radzieckiego”⁴⁸. Podobne doświadczenia stały się udziałem działaczy partyjnych z nyskiego Komitetu Powiatowego PZPR. „Towarzysze z KP w Nysie – czytamy w datowanej na 24 VIII 1968 r. informacji KW PZPR w Opolu dla Wydziału Organizacyjnego KC PZPR – usiłowali nawiązać kontakty z działaczami KPCz z sąsiedniego powiatu, z którymi współpracowali. Podkreślić należy, że nawet ci, do których mieli pełne zaufanie, nie chcą rozmawiać w ogóle – twierdząc, że będą rozmawiać jak Wojsko Polskie opuści Czechosłowację”⁴⁹.

Jednym z ważniejszych źródeł informacji na temat nastrojów w Czechosłowacji stał się dla opolskiej SB ponownie były TW o pseudonimie „Pilny”. Już we wrześniu 1968 r., wkrótce po najeździe na ten kraj, myślano o powtórnym wysłaniu go z misją wywiadowczą⁵⁰. Zamiar ten został jednak ostatecznie zrealizowany dopiero w lutym następnego roku. Tak jak poprzednim razem, „Pilny” odwiedził znajomych w Pradze. Rozmawiający z nim Emanuel Thoma nadal oceniał sytuację optymistycznie, mówiąc: „z naszą odnową jest [solidarny] cały świat. Rosja przejrzała, że zrobiła wielki błąd, napadając na nas całymimi armiami. Tę ciężką próbę

⁴⁸ AIPN Wr., sygn. 09/1024, Notatka służbowa, 2 IX 1968 r., k. 13. Z dalszego ciągu informacji dowiadujemy się, że w trakcie rozmów Czesi mimo wszystko „starali się unikać tematów drażliwych, wyrażali chęć utrzymywania kontaktów i [obiecywali, że] złożą rewizytę na strażnicy WOP w Krzyżkowicach w dniu 4 IX 1968 r.” O czechosłowackiej wyprawie sekretarza Kwiecińskiego pisano również w datowanym na 2 IX 1968 r. piśmie zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Opolu do dyrektora Departamentu I MSW. AIPN Wr., sygn. 09/1023, Pismo zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Opolu do dyrektora Departamentu I MSW, 2 IX 1968 r., k. 13. Na uwagę zasługuje też telegram nr 6669/68 z 2 IX 1968 r. do dyrektora Departamentu I MSW. Czytamy tam: „Przyjęto go chłodno, w rozmowie wysuwano argumenty antyradzieckie oraz zarzuty, »że okupacja ze strony naszych wojsk jest wynikiem nacisku Związku Radzieckiego«. Dopiero po dłuższej dyskusji rozmowa zeszała na właściwe tory”. AIPN Wr., sygn. 09/1023, Telegram nr 6669/68, 2 IX 1968 r., k. 9.

⁴⁹ APO, KW PZPR w Opolu, sygn. 1761, Pismo I sekretarza KW PZPR w Opolu do Sektora Informacji Partyjnej Wydziału Organizacyjnego KC PZPR, 24 VIII 1968 r., s. 4.

⁵⁰ AIPN Wr., sygn. 10/220, t. 4, Notatka służbowa, 12 IX 1968 r., k. 222.

myśmy wygrali na całym froncie i w tej chwili tworzy się blok opozycyjny w Europie [Zachodniej], Jugosławii, Rumunii i Czechosłowacji przeciwko Breżniewowi. [...] Związek Radziecki więcej stracił na arenie międzynarodowej i w krajach socjalistycznych aniżeli zyskał”. W ocenie Thomy inwazja radykalnie zmieniła sposób postrzegania Rosjan przez mieszkańców Czechosłowacji: „Teraz [...] cały naród czechosłowacki uważa Rosjan za agresorów. Przedtem bardzo dobrze układały się stosunki handlowe, gospodarcze, byliśmy przyjaciółmi i lubiliśmy Rosjan. Teraz Rosjanie są uważani za największych naszych wrogów”⁵¹.

Akcje protestacyjne na granicy polsko-czechosłowackiej

Terenem różnego rodzaju akcji protestacyjnych stała się strefa pograniczna w południowej części województwa opolskiego. Już w pierwszych dniach inwazji Czesi przeprowadzali tutaj liczne akcji ulotkowe, wykorzystując m.in. kursujące przez granicę pociągi. 23 VIII 1968 r. z przejeżdżającego przez Głuchołazy pociągu osobowego posypały się setki, a może nawet tysiące ulotek z tekstem w języku polskim i rosyjskim⁵². Ulotki (w liczbie 44) rzucono także z pociągu przejeżdżającego przez Pokrzywną⁵³. Do jadących do Polski wagonów towarowych wkładano „ulotki [...] pisane w języku rosyjskim, polskim i niemieckim, adresowane do żołnierzy z tych krajów, nawołujące do wycofania się z Czechosłowacji”⁵⁴. Do przeprowadzania akcji ulotkowych wykorzystywano również przecinające linię graniczną koryta rzek i potoków górskich, a zwłaszcza koryto Białej Głuchołaskiej

⁵¹ *Ibidem*, Doniesienie, 17 II 1969 r., k. 234–236. Thoma uważał się za komunistę, ale twierdził, że miejscowi „komuniści są przede wszystkim patriotami czeskimi i mają na względzie najpierw dobro Czechosłowacji, a później [dopiero] komunizm w ogóle”. Wizytę „Pilnego” odebrał on tym razem z pewną dozą podejrzliwości, stwierdzając, że „w Czechosłowacji przebywa dużo różnych ludzi obecnie, a zwłaszcza z Polski, dziennikarze, różni pracownicy naukowcy i bardzo się każdy interesuje naszą sytuacją wewnętrzną”. „Pilnemu” udało się jednak przekonać go, że są próbowanymi przyjaciółmi.

⁵² APO, KW PZPR w Opolu, sygn. 1761, Pismo I sekretarza KW PZPR w Opolu do Sektora Informacji Partyjnej Wydziału Organizacyjnego KC PZPR, 24 VIII 1968 r., s. 4; AIPN Wr., sygn. 09/1025, Informacja dot. obywateli CSRS, którzy przechodzą w zainteresowaniu operacyjnym Służby Bezpieczeństwa KW MO w Opolu w związku z akcją kryptonim „Podhale”, 6 IX 1968 r., k. 52.

⁵³ AIPN Wr., sygn. 09/1025, Informacja dot. obywateli CSRS, którzy przechodzą w zainteresowaniu operacyjnym Służby Bezpieczeństwa KW MO w Opolu w związku z akcją kryptonim „Podhale”, 6 IX 1968 r., k. 55.

⁵⁴ AIPN Wr., sygn. 09/1023, Pismo KW MO w Opolu do dyrektora Departamentu I MSW w Warszawie, 20 IX 1968 r., k. 43.

(ulotki przepływały do Polski w balonikach i pokrowcach z tworzywa sztucznego)⁵⁵. Próbowano wręczać ulotki żołnierzom Wojsk Ochrony Pogranicza (WOP), celnikom oraz pracownikom polskim zatrudnionym w Czechosłowacji⁵⁶. 24 VIII 1968 r. rozrzucono ulotki w czterech nadgranicznych wsiach powiatu głubczyckiego: Wiechowicach, Dzierżkowicach, Boboluszkach i Wysokiej. W tym samym mniej więcej czasie na wysokości strażnicy WOP w Jarnołówku rozrzucono ulotki z samochodu jadącego wzdłuż granicy po stronie czeskiej. Niektóre z tych ulotek były sygnowane przez młodzież okręgu opawskiego i Miejską Radę Narodową w Karniowie. Pochodzące z Czechosłowacji ulotki znaleziono również w Burgrabicach i Sławniowicach w powiecie nyskim, Kietrze w powiecie głubczyckim oraz w Chałupkach, Krzyżanowicach i Owsiszczu w powiecie raciborskim⁵⁷.

Dnia 24 VIII 1968 r. na terenie Wiechowic w powiecie głubczyckim patrol WOP zatrzymał dwóch obywateli CSRS, mieszkańców Opawy, którzy za zgodą strażników czechosłowackich przekroczyli granicę z zamiarem kolportażu ulotek. Jednym z zatrzymanych był Antoni Černohorski, sekretarz organizacji młodzieżowej i członek KPCz, a drugim – Stanisław Rabiński, sekretarz Komitetu Zakładowego KPCz w opawskiej Fabryce Drutu. Znaleziono przy nich 71 egzemplarzy ulotek w języku polskim, adresowanych do wszystkich Polaków i młodzieży polskiej⁵⁸. Na punkcie granicznym w Chałupkach żołnierze WOP zatrzymali innego działacza czechosłowackiej organizacji młodzieżowej, usiłującego przenieść ulotki na teren PRL. Próbę przeniesienia ulotek odnotowano także w Pietrowicach Wielkich w powiecie raciborskim. Usiłująca tego dokonać grupa obywateli CSRS zawróciła jednak z drogi⁵⁹.

⁵⁵ W październiku 1968 r. kierownictwo SNB w Mikulovicach poinformowało polską SB, że „pokrowce ze sztucznego tworzywa, w których umieszczono wrogie ulotki, wrzucane do rzeki Białki w dniach 23–28 VIII 1968 r., zostały wykonane w niewielkim zakładzie tworzyw sztucznych w Starej Morawce w powiecie Bruntal”. *Ibidem*, Informacja KW MO w Opolu dla dyrektora Departamentu I MSW w Warszawie, z 24 X 1968 r., k. 83.

⁵⁶ AIPN Wr., sygn. 09/1022, Informacja sztabu specjalnego KW MO w Opolu dla dyrektora Departamentu I MSW w Warszawie, 30 VIII 1968 r., k. 57; sygn. 09/1023, Informacja KW MO w Opolu dla dyrektora Departamentu I MSW w Warszawie (szyfrogram), 31 VIII 1968 r., s. 3.

⁵⁷ AIPN Wr., sygn. 09/1025, Informacja dot. obywateli CSRS, którzy przechodzą w zainteresowaniu operacyjnym Służby Bezpieczeństwa KW MO w Opolu w związku z akcją kryptonim „Podhale”, 6 IX 1968 r., k. 54; APO, KW PZPR w Opolu, sygn. 1761, Pismo z KW PZPR w Opolu do Sektora Informacji Partyjnej Wydziału Organizacyjnego KC PZPR, 26 VIII 1968 r., s. 5.

⁵⁸ AIPN Wr., sygn. 09/1025, Informacja dot. obywateli CSRS, którzy przechodzą w zainteresowaniu operacyjnym Służby Bezpieczeństwa KW MO w Opolu w związku z akcją kryptonim „Podhale”, 6 IX 1968 r., k. 52.

⁵⁹ APO, KW PZPR w Opolu, sygn. 1761, Pismo KW PZPR w Opolu do Sektora Informacji Partyjnej Wydziału Organizacyjnego KC PZPR, 24 VIII 1968 r., s. 5.

W pierwszych dniach inwazji na wysokości Pilszcza w powiecie głubczyckim, na szosie po czeskiej stronie granicy, wystawiono zwrócone w stronę Polski portrety czechosłowackich przywódców – Dubčeka i Svobody – z podpisem: „Dubček i Svoboda podporą narodu”. Na wysokości Wawrowic w tymże powiecie posłużono się radiowężłem, nadając audycje przez głośniki skierowane ku polskiej stronie granicy⁶⁰. Komendant posterunku czechosłowackiej milicji (VB) w nadgranicznych Šilheřovicach koło Ostravy, Bohdan Paříšek, wywiesił flagę narodową przepasaną kirem⁶¹. Komitet Powiatowy PZPR w Raciborzu informował, że w pasie przygranicznym „zauważa się wielu Czechów z czarnymi opaskami na ramieniu lub [noszących] w klapach czarne tasiemki na tle ich godła narodowego”⁶².

Przez wiele miesięcy częstym zjawiskiem było malowanie bądź wywieszanie haseł politycznych na wagonach jadących w kierunku pogranicznych stacji kolejowych w Chałupkach lub Głuchołazach. W sierpniu 1968 r. na przejeżdżających przez Głuchołazy pociągach czechosłowackich, zarówno osobowych, jak i towarowych, pojawiły się hasła: „Polska zdradziła Czechosłowację”, „Polacy zdradzili naród czeski”, „Polacy zdrajcy”, „Precz z armią polską”, „Śmierć zdrajcom”, „Przed historią odpowiecie” itp.⁶³ Na wagonach jadących w kierunku Chałupek w dniach 30 VIII–1 IX 1968 r. widniały m.in. następujące hasła: „Dlaczego, sąsiedzi, napaśliście na nas?”, „Okupanci, opuście naszą ojczyznę wraz z Dubčekiem na czele”, „Żołnierze polscy, odchódźcie do domów, czekają na was”, „Kolaborant – zdrajca – Indra i Kolberg”, „Leninie, przebudź się, Breżniew zwariował”, „Ten, co chwali Dubčeka, tego kula nie czeka. Ten, co chwali Gomułkę, ten połknie kulkę”⁶⁴. Podobnego rodzaju hasła pojawiały się na wagonach jeszcze w sierpniu 1969, u progu pierwszej rocznicy inwazji⁶⁵. Władze PRL starały się, by widniejące na wagonach

⁶⁰ AIPN Wr., sygn. 09/1025, Informacja dot. obywateli CSRS, którzy przechodzą w zainteresowaniu operacyjnym Służby Bezpieczeństwa KW MO w Opolu w związku z akcją kryptonim „Podhale”, 6 IX 1968 r., k. 55.

⁶¹ *Ibidem*, k. 56.

⁶² APO, KW PZPR w Opolu, sygn. 1618, Informacja o przebiegu zebrań i aktualnych nastrojach społeczeństwa w związku z rozwojem sytuacji w Czechosłowacji, [sierpień 1968 r.], s. 81.

⁶³ APO, KW PZPR w Opolu, sygn. 1761, Informacja o przebiegu zebrań członków partii na wsi w związku z sytuacją w Czechosłowacji, 23 VIII 1968 r., s. 3; sygn. 2133, Informacja o nastrojach społeczeństwa miasta i powiatu Nysa w sierpniu 1968 r., s. 120.

⁶⁴ AIPN Wr., sygn. 09/1023, Pismo zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Opolu do dyrektora Departamentu I MSW w Warszawie, 2 IX 1968 r., k. 13; Telegram nr 6669/68 [do dyrektora Departamentu I MSW], 2 IX 1968 r., k. 8.

⁶⁵ *Ibidem*, Szyfrogram zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Opolu do naczelnika Wydziału VIII Departamentu I MSW w Warszawie, 20 VIII 1969 r., k. 64.

hasła były usuwane przez kolejarzy na punktach kontrolnych. Gdy okazywało się to niemożliwe, odsyłano je z powrotem⁶⁶.

Długotrwałą akcję protestacyjną podjęli czechosłowaccy celnicy, odmawiając przez parę tygodni wspólnego urzędowania z celnikami polskimi jako przedstawicielami okupanta i w różny inny sposób manifestując swój sprzeciw wobec zaistniałej sytuacji. W pochodzących z tego czasu dokumentach SB szczególnie często wymieniani są celnicy z przejścia granicznego Mikulovice–Głuchołazy, o których tak pisano w meldunku KW MO w Opolu dla Departamentu I MSW z 4 IX 1968 r.: „Większość z nich w okresie [ostatnich] wydarzeń stanowiła zwartą, wrogą grupę w tej placówce. W czasie służby zabierali obywatelom polskim powracającym z CSRS wszelkie mapy i foldery z trasami turystycznymi. Bez przerwy w tym okresie wysłuchiwali nielegalnych audycji i nagrywali na magnetofon, celem rozpowszechniania. Wszyscy nałożyli na mundurach wstążki o barwach narodowych CSRS z żałobą”⁶⁷. W tym samym piśmie tak scharakteryzowano postawę ówczesnego naczelnika urzędu celnego w Mikulovicach, Antona Hrubego: „Już przed wkroczeniem wojsk Układu Warszawskiego często wyrażał się negatywnie o przyjaźni i współpracy ze Związkiem Radzieckim krajach R[ady] W[zajemnej] P[omocy] G[ospodarczej]. 22 VIII 1968 r., odwołany z urlopu, manifestacyjnie rozpowszechniał wrogą propagandę z nielegalnych radiostacji, wpływając w tym kierunku na podległych pracowników. Z własnej inicjatywy wywiesił flagę czechosłowacką na pół masztu, twierdząc, iż czyni to na znak żałoby”⁶⁸. W informacji z 28 X 1968 r. pisano, że Hruby zdjął flagę najpóźniej w swoim rejonie. Odnotowano również, że w początkach inwazji nakazał on natychmiastowe usunięcie wymalowanego na szybie drogowskazu, a ponadto wypowiedział się negatywnie o pnącym się wówczas szybko w górę Gustavie Husáku (przyszłym przywódcy KPCz), nazywając go karierowiczem⁶⁹.

⁶⁶ AIPN Wr., sygn. 09/1022, Pismo z KW MO w Opolu do wiceministra spraw wewnętrznych, gen. bryg. Franciszka Szlachcica, 9 V 1969 r., k. 146.

⁶⁷ *Ibidem*, Informacja KW MO w Opolu dla dyrektora Departamentu I MSW w Warszawie, 4 IX 1968 r., k. 18.

⁶⁸ *Ibidem*.

⁶⁹ AIPN Wr., sygn. 09/1025, Informacja o zachowaniu się celników strony CSRS, 28 X 1968 r., k. 92.

Spoleczeństwo województwa opolskiego wobec najazdu na Czechosłowację

Pierwszą reakcją mieszkańców województwa opolskiego na wiadomość o wejściu wojsk okupacyjnych do Czechosłowacji były wzmożone zakupy w sklepach. Wiele osób starało się zgromadzić zapasy podstawowych artykułów konsumpcyjnych na wypadek, gdyby doszło do wybuchu wojny. W niektórych miejscowościach wybuchła nawet prawdziwa panika zakupowa. Sytuacja taka zaistniała w położonych nad granicą czterech wsiach w powiecie raciborskim – Owsiszczu, Chałupkach, Tworkowie i Krzyżanowicach⁷⁰. Intensywnych zakupów niektórych artykułów dokonywano również w powiatach krapkowickim, kozielskim, głubczyckim i kluczborskim, a także w samym Kluczborku oraz w Raciborzu i Brzegu. Na terenie Brzegu zaobserwowano również wzmożone wypłaty z książeczek oszczędnościowych (trzykrotny wzrost wielkości wypłat w dniu 22 VIII 1968 r.)⁷¹. W jednej z kilku informacji opracowanych 21 VIII 1968 r. przez KW PZPR w Opolu dla Wydziału Organizacyjnego KC PZPR odnotowano „dalszy wykup artykułów żywnościowych oraz środków piorących i mydła” w całym powiecie kluczborskim, powiatach kozielskim, namysłowskim, oleskim i strzeleckim oraz w niektórych miejscowościach na terenie powiatu raciborskiego. W związku z tym zostało wydane zarządzenie o ograniczeniu sprzedaży detalicznej⁷². Tego samego dnia w godzinach popołudniowych zaobserwowano wykup artykułów żywnościowych w niektórych miejscowościach województwa oraz w kilku sklepach na terenie Opoli. „Fala wykupu” towarów opadła nieco w powiecie strzeleckim, ale wzmożła się w powiatach głubczyckim, raciborskim i kluczborskim. W powiecie głubczyckim gwałtownie wzrosła – o około 100% w stosunku do poprzednich dni – również liczba przypadków podejmowania pieniędzy z Powszechnej Kasy Oszczędności⁷³. O analogicznych zjawiskach na terenie powiatu brzeskiego tak

⁷⁰ APO, KW PZPR w Opolu, sygn. 1618, Informacja o przebiegu zebrań i aktualnych nastrojach społeczeństwa w związku z rozwojem sytuacji w Czechosłowacji, s. 81.

⁷¹ APO, KW PZPR w Opolu, sygn. 1761, Pismo I sekretarza KW PZPR w Opolu do Sektora Informacji Partyjnej Wydziału Organizacyjnego KC PZPR, 21 VIII 1968 r., s. 8; Informacja o nastrojach w związku z sytuacją w Czechosłowacji, 22 VIII 1968 r., s. 20.

⁷² *Ibidem*, Informacja nr 3 o nastrojach w związku z sytuacją w Czechosłowacji, 21 VIII 1968 r., s. 12.

⁷³ *Ibidem*, Informacja nr 4 o nastrojach w związku z sytuacją w Czechosłowacji, 21 VIII 1968 r., s. 14. W meldunku z Głubczyc, nadesłanym późnym popołudniem 21 VIII 1968 r., czytamy: „Na terenie pow[iatu] głubczyckiego stwierdza się masowy wykup soli i mydła. W sklepach: Ściborzycze Małe, Klisino, Szonów wykupiono sól i cukier. W Ściborzycach Małych sklepowa w trzech

pisano w informacji opracowanej przez miejscowy KP PZPR z datą 22 VIII 1968 r.: „W dniach 21 i 22 sierpnia na terenie powiatu, a przede wszystkim w Karłowicach i Lewinie Brzeskim, zanotowano wzmożony wykup podstawowych artykułów – sól, mąka, cukier, mydło, zapalki, świece itp. W Karłowicach zanotowano wykup podstawowych artykułów przez rolników z powiatu opolskiego, gromady Popielów”⁷⁴. Mieszkańcy Prudnika wykupywali cukier, tłuszcze i sól⁷⁵. Według datowanej na 22 VIII 1968 r. informacji z powiatu oleskiego: „Przed niektórymi sklepami (Chudoba, Chocianowice) w dniu 22 sierpnia w godzinach rannych były kilkudziesięcioosobowe kolejki, co przedtem nigdy nie miało miejsca”⁷⁶.

O ówczesnym stanie nastrojów społecznych wiele mówi również następujący fragment cytowanej powyżej informacji z powiatu oleskiego: „Kilka osób w starszym wieku, zarówno członków partii jak i bezpartyjnych, wypowiadało się, że wojowania mają dosyć [i] że trzeba wszystko zrobić, by zachować spokój”. Opinie takie wypowiadali robotnicy rolni w Państwowych Gospodarstwach Rolnych w Biskupicach i Sowcyczach. Według tego samego źródła w Gorzowie Śląskim i Kościeliskach „księża w rozmowach z wiernymi nawoływali do modlitwy, by nie doszło do rozlewu krwi”⁷⁷. Ludzie lękali się najgorszego, jak o tym świadczy m.in. następujący fragment informacji o przebiegu zebrań partyjnych PZPR w powiecie brzeskim: „Na wsi, tak samo jak w mieście, towarzysze wyrażają obawę, aby nie doszło do wojny. [...] pytają, czy będzie wojna, czy należy zaopatrzyć się w artykuły pierwszej potrzeby; jaki jest stosunek innych partii, szczególnie Włoch, Francji, do podjętych decyzji przez państwa Układu Warszawskiego do Czechosłowacji; co dzieje się w Czechosłowacji, czy jest rząd, kto

wypadkach sprzedawała rolnikom po 50 kg cukru. Braki tych towarów zaraz uzupełniono. Na pozostałym terenie stwierdza się próby zakupu większych ilości wspomnianych wyżej towarów. Stwierdza się również zwiększone o około 100 proc. w stosunku do poprzednich dni podejmowanie pieniędzy z PKO”. APO, KW PZPR w Opolu, sygn. 1618, Meldunek, 21 VIII 1968 r., s. 100. W meldunku z 21 VIII 1968 r., odnoszącym się do sytuacji w Opolu i powiecie opolskim, pisano: „W godzinach tuż przedpołudniowych zanotowano na terenie powiatu wzmożony wykup cukru, mąki i soli w Chróścinie, Kompracheicach oraz w Opolu, w sklepie na Zaodrze i w sklepie »Związkowiec«. Zaznacza się, że władze handlowe czuwają nad tym zagadnieniem w myśl odpowiednich zaleceń”. APO, KW PZPR w Opolu, sygn. 1618, Meldunek 3 w sprawie listu KC [PZPR] z 21 VIII 1968 r., s. 191.

⁷⁴ APO, KW PZPR w Opolu, sygn. 1618, Informacja KP PZPR w Brzegu dla Wydziału Organizacyjnego KW PZPR w Opolu, 22 VIII 1968 r., s. 74–75.

⁷⁵ *Ibidem*, [Informacja], [sierpień 1968 r.], s. 187.

⁷⁶ *Ibidem*, Informacja o przebiegu zebrań w organizacjach partyjnych na temat Listu KC [PZPR] o sytuacji w Czechosłowacji, 22 VIII 1968 r., s. 76.

⁷⁷ *Ibidem*; APO, KW PZPR w Opolu, sygn. 1761, Informacja nr 6 o nastrojach w związku z sytuacją w Czechosłowacji, 21 VIII 1968 r., s. 22.

sprawuje władzę, dlaczego rozgłosnie czeskie tak długo nadają płacziwe audycje”⁷⁸. Z innego dokumentu wytworzonego przez aparat partyjny PZPR dowiadujemy się, że stu robotników zatrudnionych w żwirowni w Krzyżanowicach w powiecie raciborskim, „widząc w nocy ruchy wojsk, nie podjęło o godz. 8.00 pracy. Byli oni zdezorientowani i pytali kierownika »czy nie będzie wojny«”. Przystąpiono do pracy dopiero po otrzymaniu drogą telefoniczną uspokajających wyjaśnień z Dyrekcji Opolskich Zakładów Eksploatacji Kruszywa (żwirownia należała do struktury tego przedsiębiorstwa)⁷⁹.

Od pierwszych chwili inwazji cały aparat propagandowy PRL utrzymywał, że decyzja o przeprowadzeniu tej operacji cieszy się pełnym zrozumieniem i poparciem polskiego społeczeństwa. W rzeczywistości decyzja ta była mniej lub bardziej ostro krytykowana przez wielu obywateli PRL, nie wyłączając licznych członków PZPR.

W dniach 21 i 22 VIII 1968 r. ponownie przeprowadzono wielką akcję zebrań we wszystkich organizacjach partyjnych PZPR w całym kraju⁸⁰. Zebrania te, odbywające się zarówno w miastach (w instytucjach i zakładach pracy), jak i na wsi (w poszczególnych gromadach), poświęcono w całości najnowszemu wydarzeniu w Czechosłowacji, które omawiano zgodnie z wykładnią zawartą w kolejnym liście KC PZPR. W pisemnych informacjach o przebiegu zebrań była mowa o pełnym lub prawie pełnym poparciu członków partii dla decyzji o wkroczeniu do Czechosłowacji. Przykładem tego może być informacja o zebraniach partyjnych w województwie opolskim, opracowana już 21 VIII 1968 r. przez KW PZPR w Opolu dla Wydziału Organizacyjnego KC PZPR. W dokumencie tym pisano: „Ogólnie notuje się wypowiedzi wyrażające poparcie dla decyzji KC PZPR i KPZR, ocenia się tę decyzję jako słuszną. Wyrażane są także poglądy, że trzeba to było zrobić wcześniej. Zanotowano stwierdzenia, że jest to internacjonalistyczny obowiązek krajów socjalistycznych”⁸¹.

Podobne tony zabrzmiały również w analogicznej informacji o zebraniach partyjnych w środowisku wiejskim, opracowanej przez KW PZPR w Opolu z datą 23 VIII 1968 r. Autorzy owej informacji zapewniali: „Wszyscy występujący z troską mówili o konieczności tej decyzji, wyrażali poparcie dla KC PZPR. Akcentowano

⁷⁸ APO, KW PZPR w Opolu, sygn. 1618, Informacja, 22 VIII 1968 r., s. 74–75.

⁷⁹ *Ibidem*, Meldunek 3 w sprawie listu KC [PZPR], 21 VIII 1968 r., s. 191.

⁸⁰ Kamiński, *Polska Zjednoczona Partia Robotnicza*, s. 76–77.

⁸¹ APO, KW PZPR w Opolu, sygn. 1761, Pismo KW PZPR w Opolu do Sektora Informacji Partyjnej Wydziału Organizacyjnego KC PZPR w Warszawie, 21 VIII 1968 r., s. 128.

w dyskusji niebezpieczeństwo zagrożenia ze strony NRF [RFN] i konieczność obrony interesów krajów socjalistycznych. Stwierdzano, że decyzja krajów socjalistycznych nie należy do przyjemnych, lecz innego wyjścia nie było. Wszędzie na zebraniach wyczuwało się zrozumienie powagi sytuacji, jaka nam zagrażała w wypadku, gdyby władzę w Czechosłowacji objęli w pełni rewizjoniści. Zebrania ocenić należy pozytywnie. Wyrażały one pełną aprobatę dla decyzji KC PZPR. Na żadnym z zebrania nie zanotowano negatywnych wypowiedzi. Trafiły się jedynie wypowiedzi wyrażające wątpliwości dyskutanta, na które szukał odpowiedzi u towarzyszy z instancji powiatowej⁸². W dalszej części cytowanego dokumentu w następujący sposób przyznawano jednak, że niektórzy uczestnicy zebrania mieli odwagę publicznie krytykować decyzję o wysłaniu wojsk do Czechosłowacji: „Bardzo nieliczne były wypadki, że dyskutant wykazywał zupełne niezrozumienie sytuacji w Czechosłowacji i stąd [brało się] niezrozumienie konieczności decyzji krajów socjalistycznych, np. wypowiedź tego typu, że »wojska Układu Warszawskiego nie powinny wkroczać do Czechosłowacji, bowiem nie ma tam walk wewnętrznych« (Państwowy Ośrodek Maszynowy w Brzegu) lub że »jeśli Czechosłowacja chce odstąpić od obozu socjalistycznego, to ZSRR nie powinien jej w tym przeszkadzać« (Zarząd Zieleni w Brzegu). Niektórzy towarzysze wyrażali zaniepokojenie, czy nie spowoduje się konfliktu zbrojnego w Europie⁸³.

Wymownym świadectwem kontrowersji, do jakich dochodziło podczas zebrania, jest również datowana na 22 VIII 1968 r. informacja o przebiegu zebrania na terenie Brzegu i powiatu brzeskiego, na której po części oparty został dokument przytoczony powyżej. W pierwszej części dokumentu czytamy: „W Siewnikach, Brzeskich Zakładach Przemysłowych, Opolskich Zakładach Przemysłu Cukierniczego, Narodowym Banku Polskim i wielu innych [zakładach pracy] towarzysze stwierdzali, że stanowisko zajęte przez kraje Układu Warszawskiego wobec Czechosłowacji jest słuszne. Ponieważ NRF [RFN] w coraz większym stopniu zagraża Czechosłowacji oraz Polsce, [co] z kolei równa się z utratą zdobyczy socjalistycznych. Towarzysze w pełni zdają sobie sprawę z tego, co by się stało, gdyby w Czechosłowacji władzę przejęli rewizjoniści czescy. W Przed[się]biorstwie] Obsługi Przem[ysłu] Rolnego tow[arzysze] Pytel i Sempik w dyskusji stwierdzili, że w całej rozciągłości popierają stanowisko rządu polskiego wobec Czechosłowacji. Bowiem zdają sobie sprawę

⁸² *Ibidem*, Informacja nr 7 o przebiegu zebrania członków partii na wsi w związku z sytuacją w Czechosłowacji, 23 VIII 1968 r., s. 1–2.

⁸³ *Ibidem*.

w zupełności, jakie niebezpieczeństwo groziłoby Polsce, gdyby zmienił się ustrój w Czechosłowacji. Towarzysze podkreślali, że wkroczenie wojsk Układu Warszawskiego do Czechosłowacji było słuszne, aby zahamować działalność elementów wrogich i obcych socjalizmowi”⁸⁴. Z wymową tej części dokumentu ostro kontrastuje jego ciąg dalszy, w którym w następujący sposób zaprezentowano wypowiedzi o charakterze krytycznym: „Na odbywających się zebraniach zanotowano również odmienne stanowiska niektórych towarzyszy. W P[raństwowym] O[środku] M[aszynowym w] Brzeg[u] tow[arzysz] Orzycki stwierdził, że wojska Układu Warszawskiego nie powinny wkraczać do Czechosłowacji, bowiem nie ma tam walk wewnętrznych. W Zarządzie Zieleni Miejskiej tow. Kantor podkreślił, że jeśli Czechosłowacja chce odstąpić od obozu socjalistycznego, to ZSRR nie powinien przeszkadzać”⁸⁵.

Bardzo pouczającym materiałem jest również informacja o przebiegu zebrań i aktualnych nastrojach społecznych w powiecie raciborskim. Dokument ten pokazuje, jak nastroje wśród członków partii zmieniały się pod wpływem docierających stopniowo informacji bądź na skutek ich niedostatku. Czytamy tam: „W dniu 22 sierpnia 1968 r. [...] przeprowadzono 90 procent zebrań ogólnego stanu POP, przy frekwencji 74 procent w mieście, a 62 procent na wsi; w dniu następnym, do godziny 13.00 zakończono resztę zebrań. [...] Dyskusje, wypowiedzi wypełnione były troską o dalszy rozwój wypadków. Stwierdzenia były jednoznaczne – w pełni popierające decyzje Komitetu Centralnego – sytuacja wszystkim wydawała się jasna, że w ciągu kilkunastu godzin w Czechosłowacji nastąpi ład i porządek. Nieco inne pytania i inna atmosfera była na zebraniach po południu. Wielu członków, w przeciwieństwie do zebrań rannych – było zaniepokojonych, pytania były pełne obaw, a niektórzy z nich byli nawet zaskoczeni treścią i formą apeli radia, telewizji i prasy czechosłowackiej”⁸⁶.

Wydawana w PRL prasa utrzymywała, że społeczeństwo polskie identyfikuje się moralnie z żołnierzami uczestniczącymi w okupacji Czechosłowację i jest dumne z realizowanej przez nich misji. O nastrojach takich miały świadczyć m.in. publikowane na łamach prasy listy do żołnierzy. W pierwszej połowie września 1968 r. „Trybuna Opolska” donosiła: „Już od kilku dni za pośrednictwem poczty

⁸⁴ APO, KW PZPR w Opolu, sygn. 1618, Informacja KP PZPR w Brzegu dla Wydziału Organizacyjnego KW PZPR w Opolu, 22 VIII 1968 r., s. 72.

⁸⁵ *Ibidem*, Informacja, 22 VIII 1968 r., s. 73.

⁸⁶ *Ibidem*, Informacja z przebiegu zebrań i aktualnych nastrojach społeczeństwa w związku z rozwojem sytuacji w Czechosłowacji, [sierpień 1968 r.], s. 80.

polowej dostarczane są żołnierzom Wojska Polskiego stacjonującym czasowo na terenie Czechosłowacji serdeczne listy od społeczeństwa naszego województwa”⁸⁷.

O powszechnym rzekomo poparciu społeczeństwa polskiego dla interwencji miały świadczyć również listy i prezenty, przywiezione we wrześniu 1968 r. do żołnierzy polskich stacjonujących w okupowanym rejonie Hradca Králové przez delegację złożoną z przedstawicieli władz z terenu województwa opolskiego. Relacjonujący wizytę owej delegacji Andrzej Mach z „Trybuny Opolskiej” pisał: „Pancerniacy stacjonujący w pobliżu Hradec Králové witają opolską delegację niezwykle serdecznie. [...] Mieszkańcy Opola – pracownicy »Opolanki«, O[pol- skich] Z[akładów] P[rzemysłu] C[ukrowego], Huty [Szkła Okiennego] »Murów«, »Ofamy«, fabryki mebli, budowlani, zetemesowcy – dziękują w nich żołnierzom za godną postawę, prezentowaną przez wszystkich przebywających czasowo na terenie Czechosłowacji członków polskich sił zbrojnych”⁸⁸.

W rzeczywistości sprawy nie przedstawiały się tak prosto, jak wynikałoby z cytowanych powyżej tekstów. Obecność żołnierzy polskich w Czechosłowacji budziła również innego rodzaju odczucia wśród mieszkańców województwa opolskiego. Decyzja o wysłaniu wojsk do „bratniego” kraju bywała ostro krytykowana przez sporą część społeczeństwa polskiego, z członkami PZPR włącznie. Świadczą o tym w jednoznaczny sposób w szczególności dokumenty SB, która wiele tego typu głosów i wystąpień odnotowała z większą lub mniejszą precyzją. Bardzo interesujący i wymowny pod tym względem jest m.in. sporządzony z datą 3 IX 1968 r. imienny (przeważnie) wykaz osób, które wypowiadały się w sposób krytyczny o postępowaniu interwencji⁸⁹. Wybrane przykłady z tego bogatego zbioru informacji przedstawiono w formie aneksu na końcu artykułu.

W jednym z meldunków o nastrojach w województwie opolskim, jakie zostały opracowane 21 VIII 1968 r. przez KW PZPR w Opolu dla Wydziału Organizacyjnego KC PZPR, pisano o głosach współczucia dla Czechów – z komentarzem – „najwidoczniej po [wy]słuchaniu komunikatów radia czeskiego”. W tym samym meldunku przytoczono również następującą wypowiedź: „Gdyby w Polsce rozpisac

⁸⁷ „*Jesteśmy całym sercem z Wami*”. Listy do żołnierzy WP stacjonujących w CSRS, „Trybuna Opolska”, nr 247 (5203) z 8 IX 1968 r., s. 1–2.

⁸⁸ Andrzej Mach, *Opolanie wśród żołnierzy*, „Trybuna Opolska”, nr 259 (5215) z 20 IX 1968 r., s. 2. Autor cytowanej relacji nie omieszkał nadmienić: „W jednostkach, u których gościła delegacja opolska, co czwarty żołnierz jest członkiem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej”. „Wagonówka” – potoczne określenie Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego „Opole” w Opolu.

⁸⁹ AIPN Wr., sygn. 09/1025, Informacja dot. postawy niektórych członków PZPR, w sprawie krypt. „Podhale”, 3 IX 1968 r., k. 5–17.

ankietę, to 90 procent byłoby przeciwko socjalizmowi. To wstyd, że Polacy występują w roli okupanta. Jestem Polakiem i wstydzę się tego”⁹⁰. W kolejnym meldunku z tego samego dnia przytoczono m.in. następujące wypowiedzi osób bezpartyjnych: „Wkroczenie wojsk do Czechosłowacji to agresja i bezprawie” (księgowy z Olesna); „Sprawa stanie na forum O[rganizacji]N[arodów]Z[jednoczonych] i Gomułka zostanie potępiony” (pracownik fizyczny banku w Kluczborku)⁹¹.

Sympatię dla ofiar inwazji i potępienie dla autorów tej operacji wyrażano nie tylko w wypowiedziach ustnych. Odczucia te manifestowano także poprzez wykonywanie napisów w miejscach publicznych i akcje ulotkowe. W pierwszym dniu inwazji, na murach Huty im. gen. Świerczewskiego w Zawadzkiem w powiecie strzeleckim pojawiło się pięć wykonanych kredą napisów o treści: „Sowiecka agresja na Czechosłowację”, „Sowieci okupują Czechy”, „Ręce precz od Czechosłowacji”, „Cześć walczącym o demokrację”, „Nie jesteście sami”⁹². Tego samego dnia na jednym z wydziałów Huty „Małapanew” w Ozimku pojawił się napis: „Breżniew agresor, zbrodniarz – żądamy wycofania wojsk z Czechosłowacji”. W ubikacjach na terenie huty wykonane zostały napisy o treści: „Przywódcy Paktu Warszawskiego postępują jak Hitler”, „Niech żyje Dubček”⁹³. W Borkach Wielkich koło Olesna na ścianie budynku wykonany został czerwoną emalią napis o treści: „Niech żyje Dubček – śmierć agresorom 1938/1968”⁹⁴. 21 lub 22 sierpnia w parku miejskim w Brzegu znaleziono 10 czy 12 (według różnych źródeł) zapisanych długopisem ulotek o treści „Za waszą i naszą wolność” oraz „Gomułka, ręce precz od Czechosłowacji”. 23 lub 24 sierpnia w trzech miejscach na terenie Brzegu wymalowano olejną farbą napisy o treści: „Czesi mają rację”, „Ruscy go home” oraz „Precz z agresorem”⁹⁵. 24 sierpnia przy ul. Bończyka w Opolu pojawiły się wykonane

⁹⁰ APO, KW PZPR w Opolu, sygn. 1761, Informacja nr 4 o nastrojach w związku z sytuacją w Czechosłowacji, 21 VIII 1968 r., s. 17.

⁹¹ *Ibidem*, Informacja nr 6 o nastrojach w związku z sytuacją w Czechosłowacji, 21 VIII 1968 r., s. 22.

⁹² *Ibidem*, Informacja o nastrojach w związku z sytuacją w Czechosłowacji, 22 VIII 1968 r., s. 20.

⁹³ *Ibidem*, Informacja nr 6 o nastrojach w związku z sytuacją w Czechosłowacji, 21 VIII 1968 r., s. 22; sygn. 1618, Meldunek w sprawie listu KC PZPR z dnia 21 VIII 1968 r., s. 97.

⁹⁴ APO, KW PZPR w Opolu, sygn. 1761, Informacja KW PZPR w Opolu dla Sektora Informacji Partyjnej Wydziału Organizacyjnego KC PZPR, 26 VIII 1968 r., s. 5.

⁹⁵ *Ibidem*, Informacja nr 6 o nastrojach w związku z sytuacją w Czechosłowacji, 21 VIII 1968 r., s. 22; Pismo I sekretarza KW PZPR w Opolu do Sektora Informacji Partyjnej Wydziału Organizacyjnego KC PZPR, 24 VIII 1968 r., s. 4; AIPN Wr., sygn. 011/1198, Karty, 8 XI 1975 r., k. 98–100.

krederę napisy: „Rosjanie to bandyci”, „Precz z agresją na Czechosłowację” i „Precz z Czechosłowacją”. Autorem napisów okazał się Bogdan Błaszczak, uczeń VII klasy szkoły podstawowej. Z uwagi na młody wiek sprawcy SB ograniczyła się do przeprowadzenia rozmów profilaktycznych z nim i pięcioma innymi nastolatkami⁹⁶.

Spora część społeczeństwa nie ufała oficjalnej propagandzie i wołała polegać na informacjach pozyskiwanych z nasłuchu zachodnich rozgłośni radiowych, a zwłaszcza Radia Wolna Europa. Zjawisko to znacznie nasiliło się po najeździe na Czechosłowację. Złaknieni rzetelnych informacji ludzie słuchali zachodnich rozgłośni nie tylko w domu, ale niekiedy także w miejscu pracy, co miało już posmak opozycyjnej manifestacji politycznej i łączyło się z realnym ryzykiem represji. O niektórych tego typu przypadkach tak pisano w informacji o nastrojach wśród społeczeństwa powiatu strzeleckiego: „Na wielu zebraniach słyszy się narzekania odnośnie [do] skąpych informacji ze strony prasy, radia i telewizji, co rzekomo ma być powodem szukania wiadomości w nielegalnych rozgłosniach zachodnich. [...] Były również takie wypadki, jak np. w Zakładzie Karnym w Strzelcach Opolskich, że niektórzy funkcjonariusze w miejscach publicznych słuchali Wolnej Europy. Oczywiście te wszystkie dyskusje i próby publicznego demonstrowania swoich poglądów spotkały się z reakcją kompetentnych czynników, ale należy wyciągnąć z tego wnioski, że elementy takie istnieją”⁹⁷.

Dnia 24 VIII 1968 r. nieznanne osoby podłączyły audycję Radia Wolna Europa (RWE) do linii radiofonicznej Koźle–Reńska Wieś–Długomiłowice–Cisek. Audycję nadawaną z radiowężła wyłączono, doprowadzając do zwarcia na linii głównej. Transmitowana przez około godzinę audycja RWE dotyczyła wydarzeń w Czechosłowacji. O dokonanie tej akcji był podejrzewany Wiesław Kasprzycki z Koźła, teletechnik zatrudniony w Okręgowym Urzędzie Telekomunikacji Międzyimiastowej w tymże ośrodku. W związku z tym 31 VIII 1968 r. funkcjonariusze SB przeprowadzili u niego rewizję oraz zatrzymali go na 48 godzin. Nie znaleziono jednak przeciwko niemu żadnych dowodów i ostatecznie musiano umorzyć dochodzenie z powodu niewykrycia sprawcy⁹⁸. Trzej młodzi robotnicy z Kędzierzyna, Jan

⁹⁶ AIPN Wr., sygn. 11/384, Plan operacyjnych przedsięwzięć do spr[awy] op[eracyjno]-śledczej krypt. „Weltawy”, 28 VIII 1968, s. 8; Notatka służbowa, 9 VIII 1968, s. 36–37.

⁹⁷ APO, KW PZPR w Opolu, sygn. 2134, Informacja o nastrojach wśród społeczeństwa powiatu strzeleckiego, AP KW PZPR w Opolu, [sierpień 1968 r.], s. 179.

⁹⁸ AIPN Wr., sygn. 012/2833, t. 3, Meldunek o umorzeniu sprawy nr rep[ertorium] Wydziału Śledczego [KW MO w Opolu] 36/68, sygn[atura] akt Prokuratury Wojewódzkiej w Opolu II DS. 44/68, 2 XI 1968 r., s. 6–8; APO, KW PZPR w Opolu, sygn. 2134, Informacja o opiniach, poglądach i nastrojach w społeczeństwie powiatu kozielskiego, s. 69.

Łoboda, Stanisław Sioła i Jerzy Tomik, urządzili manifestację protestacyjną pod hotelem pracowniczym przy ul. Piotra Skargi. Zatrzymani przez MO, spędzili kilka dni w areszcie. Sioła został dotkliwie pobity podczas przesłuchania⁹⁹. 29 X 1968 r. na terenie Studium Wojskowego przy Wyższej Szkole Pedagogicznej w Opolu pojawiły się ulotki o treści potępiającej najazd na Czechosłowację i brutalne zdławienie ruchu studenckiego w Polsce w marcu 1968 r. Było to elementem większej akcji kolportażowej, przeprowadzonej w różnych miejscowościach kraju u progu V Zjazdu PZPR, odbywającego się w połowie listopada tegoż roku¹⁰⁰.

Na wydarzenia w Czechosłowacji szczególnie żywo reagowała rdzenna ludność Śląska Opolskiego. O reakcjach tych tak pisano w opracowanej przez SB informacji o opiniach, poglądach i nastrojach w społeczeństwie powiatu kozieleckiego, np. w Kędzierzynie: „W czasie wypełniania deklaracji o wstąpieniu do Terenowego Oddziału Samoobrony wiele osób miejscowego pochodzenia w sposób fałszywy wyrażało swoje poglądy na temat sytuacji w Czechosłowacji. Interpretowały one wkroczenie do Czechosłowacji jako inwazję, agresję lub okupację. Osoby te twierdziły, że np. chodzi o przechwycenie w Czechosłowacji środków masowego przekazu (radia, prasy, telewizji), by nie dopuścić do głosu zdrowej krytyki, gdyż społeczeństwo czeskie, podobnie jak polskie, nie ma wolności w zakresie swobodnego wypowiedzania się. Tłumaczono też, iż chodzi o narzucenie Czechosłowacji przez ZSRR nowej formy dyktanda, nakazującego jej tylko takie postępowanie, jakie odpowiada Związkowi Radzieckiemu. Nadto wysuwano twierdzenie, iż chodzi o uniemożliwienie Czechosłowacji nawiązania dla niej korzystnej z punktu widzenia narodowych interesów współpracy gospodarczej, w związku z czym Czechosłowacja, podobnie jak Polska, muszą płacić haracz z tytułu przynależności do RWPG”. W okolicznych gminach (Pawłowiczki, Bierawa, Dziergowice) coraz częściej można było słyszeć rozmowy w języku niemieckim.

⁹⁹ Relacja pisemna Stanisława Sioły z 8 IV 2013 r. Rodzina Jana Łobody pochodziła z Czechosłowacji.

¹⁰⁰ AIPN Wr., sygn. 065/58, Postanowienie o wszczęciu sprawy operacyjno-śledczej krypt. „Studium”, 4 XI 1968 r.; Meldunek o wszczęciu dochodzenia w sprawie nr rep.[ertorium] Wydziału Śledczego 58/68, 2 XI 1968 r.; Analiza w sprawie operacyjnego rozpracowania krypt. „Prowokatorzy” w powiązaniu ze sprawą krypt. „Powielacz”, 12 IV 1969 r.; diazo 2, Pismo z KW MO w Opolu do I Zastępcy Komendanta Miasta i Powiatu MO ds. SB w Nysie, 28 X 1974 r., bp.; sygn. 09/297, Meldunek sytuacyjny nr 03/68 dot. sytuacji przedjazdowej, 29 X 1968 r., k. 367–368. Ulotki tej samej treści, sygnowane przez „Głos Narodu”, pojawiały się również w Gliwicach, Katowicach, Zabrze, Tychach, Bielsku-Białej, Jaworze k. Bielska-Białej, Gdańsku i Krakowie. Według ustaleń SB materiały te, włącznie z ulotkami znalezionymi w Opolu, pochodziły z krakowskiego środowiska akademickiego.

W Kędzierzynie jeden z pasażerów, żądając sprzedania w kasie biletu, wymieniał nazwy miejscowości po niemiecku. W miejscowym Wydziale Spraw Wewnętrznych Prezydium Miejskiej Rady Narodowej pewna osoba „złożyła informację, iż dnia 21 sierpnia słyszała, jak wiele osób rozmawiało po niemiecku, czego przedtem nie spotykało się”¹⁰¹. Interwencję zbrojną w Czechosłowacji ostro krytykowali m.in. Ślązacy zatrudnieni w Spółdzielni Pracy Stolarzy w Kłodnicy koło Koźła. Cieszący się szczególnie dużym autorytetem w tym środowisku Teodor Kluge, brygadzysta maszynowy i przewodniczący Rady Nadzorczej, mówił, że „wojska Układu Warszawskiego niczym nie różnią się od wojsk hitlerowskich”. Jego zdaniem „czerwony Hitler wkroczył do Czechosłowacji”. W związku z tym we wrześniu 1968 r. funkcjonariusze SB Komendy Powiatowej MO w Koźlu przeprowadzili rozmowy profilaktyczno-ostrzegawcze z Klugem i innym pracownikiem tejże spółdzielni, Wilhelmem Siekierą¹⁰².

„Normalizacja”

Tymczasem w Czechosłowacji rozpoczął się proces tzw. normalizacji, jak nazwano stopniową likwidację demokratycznych innowacji z okresu Praskiej Wiosny¹⁰³. Proces ten znacznie przyspieszył w kwietniu 1969 r., gdy ze stanowiska I sekretarza KC KPCz odszedł Alexander Dubček, ustępując miejsca Gustávowi Husákowi. „Przyszedł nowy Rusak, który się nazywa Husák” – komentowano te zmiany w wierszu krążącym wśród mieszkańców Czechosłowacji¹⁰⁴. Wkrótce potem na wagonów dwóch pociągów towarowych, które przekroczyły granicę polsko-czechosłowacką, zauważono hasła o treści: „Husák jest Rosjaninem”, „Leninie, obudź się”, „Husák zaprzeda CSRS” itp. Ponieważ napisy zostały wykonane farbą olejną i były problemy z ich usunięciem, wagony, po sfotografowaniu hasel, odesłano z powrotem do Czechosłowacji¹⁰⁵.

¹⁰¹ APO, KW PZPR w Opolu, sygn. 2134, Informacja o opiniach, poglądach i nastrojach w społeczeństwie powiatu kozielskiego, [sierpień 1968 r.], s. 67.

¹⁰² AIPN Wr., sygn. 11/529, Wniosek o zezwolenie na przeprowadzenie rozmowy profilaktyczno-ostrzegawczej z Ob. Kluge Teodorem i Siekiera Wilimem, 9 IX 1968 r., s. 14; Meldunek dot. rozmów profilaktyczno-ostrzegawczych do akcji krypt. „Podhale”, 10 IX 1968 r., s. 21–23.

¹⁰³ Oldřich Tůma, *Normalizacja 1969–1971*, [w:] *Wokół praskiej wiosny*, s. 143–150. Sprawa określenia ram czasowych tego procesu pozostaje wśród historyków przedmiotem kontrowersji.

¹⁰⁴ AIPN Wr., sygn. 09/1026, Meldunek, 22 IV 1969 r., k. 186.

¹⁰⁵ AIPN Wr., sygn. 09/1023, Informacja dla naczelnika Wydziału VIII Departamentu I MSW, 21 IV 1969 r., k. 140. Autorzy hasel wykorzystali m.in. grę słów w języku czeskim: Husák, Rusák.

Opolska SB informowała, że aktyw Komitetu Powiatowego KPCz w Brun-talu przyjął wybór Husáka „bardzo nieprzychylnie”. Niezadowoleniu z tego powodu dawano wyraz nawet podczas spotkania z działaczami PZPR. Obawiano się, że „dojdzie do poważnego ograniczenia swobód demokratycznych”. Przyrównywano Husáka do Gomułki, „wyrażając opinię, że także jest oddany ZSRR”¹⁰⁶. Dowódca czechosłowackiej placówki granicznej w Złatach Horach, chor. Augustyn Nyniak (pisownia polska), w rozmowie z dowódcą polskiej strażnicy w Konradowie wyraził się, że ludność czeska nie lubi Husáka, ponieważ będzie się on starał ograniczyć zakres wolności. Stwierdził też, że gdyby do Złatych Hor przyjechał Dubček, to ludzie nosiliby go na rękach, natomiast Husákowi nie chcieliby nawet podać ręki¹⁰⁷.

W materiałach opracowywanych przez opolską SB pisano o kolejnych przejawach postępującej „normalizacji”. Na przykład 19 IV 1968 r. informowano, że do Ostrawy dotarło nowe zarządzenie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, nakazujące odebranie od wszystkich funkcjonariuszy nowej przysięgi, która zawierała sformułowania mówiące o wierności internacjonalizmowi, partii komunistycznej, sojuszowi ze Związkiem Radzieckim oraz Układowi Warszawskiemu¹⁰⁸. Cztery dni później informowano o czystce politycznej wśród wojskowej kadry oficerskiej, jaką przeprowadzała komisja z czechosłowackiego Ministerstwa Obrony Narodowej: „Usuwani są oficerowie, którzy zajęli negatywne stanowisko [w stosunku] do wojsk Układu Warszawskiego po [ich] wkroczeniu do ZSRR. W Ołomuńcu, gdzie stacjonuje dywizja lub D[owództwo] O[kręgu] W[ojaskowego], usunięto pięciu wyższych oficerów”. Wspomniano, że „podobna czystka rozpoczęła się w najbliższym okresie czasu w MSW”¹⁰⁹.

Odnutowywano także różnego rodzaju akty protestu przeciwko „normalizacji”. Na przykład w tym samym dokumencie z 23 IV 1969 r. donoszono o próbie urzędzenia manifestacji w Opawie, podjętej 13 kwietnia przez trzech pracowników tamtejszego teatru. Ludzie ci wyszli na ulicę z dwoma transparentami (na jednym z nich widniał portret Dubčeka). Zostali jednak szybko zatrzymani przez StB i ich

¹⁰⁶ *Ibidem*, Informacja dla naczelnika Wydziału VIII Departamentu I MSW, 25 IV 1969 r., k. 141; sygn. 09/1024, Meldunek dot. sytuacji w Czechosłowacji, 21 IV 1969 r., k. 69.

¹⁰⁷ AIPN Wr., sygn. 09/1024, Meldunek dot. sytuacji w Czechosłowacji, 21 IV 1969 r., k. 70.

¹⁰⁸ AIPN Wr., sygn. 09/1023, Informacja dla dyrektora Departamentu I MSW, 19 IV 1969 r., k. 138.

¹⁰⁹ AIPN Wr., sygn. 09/1024, Notatka informacyjna, 23 IV 1969 r., k. 73.

inicjatywa się nie powiodła¹¹⁰. Osiem dni wcześniej pisano o innej manifestacji w tym samym mieście, podkreślając, że wśród jej uczestników znajdowali się również elewi miejscowej szkoły podoficerskiej, a także niektórzy oficerowie¹¹¹. 19 IV 1969 r. informowano zaś, że „notuje się dość dużo przypadków zdawania legitymacji partyjnych w różnych środowiskach, a także w zakładach pracy”¹¹².

W październiku 1969 r. SB Komendy Powiatowej MO w Raciborzu informowała o powołaniu w pogranicznych powiatach CSRS komisji partyjnych, przeprowadzających weryfikację kadr aparatu partyjnego oraz administracji państwowej. Podawano, że w Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Opawie usunięto ze stanowisk pięciu kierowników „za to, że nie chcieli dostosować się do zmian, jakie zaszły w polityce partii i administracji państwowej po objęciu funkcji I sekretarza KC KPCz [przez] tow[arzysza] Husáka”. Z tych samych powodów został pozbawiony swojej funkcji i wykluczony z partii również przewodniczący tamtejszej komisji zdrowia i opieki społecznej. Donoszono też o zamknięciu granic CSRS i wstrzymaniu wszelkich wyjazdów na Zachód oprócz wyjazdów służbowych¹¹³. Nie omieszkało jednak odnotować również kolejnego przejawu sprzeciwu wobec postępów „normalizacji”. Pisano, że na chodnikach niektórych ulic w Opawie zostały narysowane szubienice z hasłem „Lichovník – zdrajca”¹¹⁴. Chodziło o miejscowego komendanta powiatowego milicji, który początkowo dawał wyraz swojemu negatywnemu stosunkowi do interwencji zbrojnej w Czechosłowacji, ale w późniejszym czasie – jak wiele innych osób pełniących różne funkcje publiczne – najwyraźniej zmienił postawę.

Próba bilansu

Z materiałów zgromadzonych przez SB w ramach operacji „Podhale” wynika, że społeczne reakcje na wydarzenia w Czechosłowacji przedstawiały się w dużym stopniu podobnie w całej Polsce. Dominowała bierna postawa ogromnej większości społeczeństwa, odczytywana przez aparat bezpieczeństwa jako przejaw poparcia dla poczynań władz PRL. Nie brakowało też osób faktycznie pochwalających te

¹¹⁰ *Ibidem*, k. 72.

¹¹¹ AIPN Wr., sygn. 09/1023, Informacja dla naczelnika Wydziału VIII Departamentu I MSW, 15 IV 1969 r., k. 133.

¹¹² *Ibidem*, Informacja dla dyrektora Departamentu I MSW, 19 IV 1969 r., k. 137.

¹¹³ AIPN Wr., sygn. 09/1026, Meldunek, 20 X 1969 r., k. 221–222.

¹¹⁴ *Ibidem*, k. 222.

poczynania. W pierwszych dniach operacji „Dunaj” dość powszechnym zjawiskiem były też obawy przed możliwością wybuchu wojny. Notowano jednak także mniej lub bardziej krytyczne wypowiedzi na temat interwencji w CSRS. Zdarzały się również indywidualne z reguły akty protestu w formie akcji ulotkowych, malowania napisów na murach czy nawierzchniach dróg i ulic. Do wystąpień takich dochodziło zarówno w województwach sąsiadujących bezpośrednio z Czechosłowacją, jak i na terenach leżących w głębi kraju, nie wyłączając województw położonych na przeciwległym krańcu Polski, jak białostockie, olsztyńskie czy szczecińskie¹¹⁵.

W tym czasie zaznaczyła się jednak lokalna specyfika terenów zamieszkałych przez rdzenną ludność tzw. Ziemi Odzyskanych. W bezpośrednim związku z dramatem Praskiej Wiosny wśród ludności tej nasiliły się przejawy postaw pronieemieckich. Dotyczy to zarówno Ślązaków na terenach górnośląskich, jak i Kaszubów zamieszkałych w ówczesnym województwie gdańskim¹¹⁶. Na odrębne podkreślenie zasługuje także lokalna specyfika województw położonych na pograniczu polsko-czechosłowackim, w tym również województwa opolskiego. Południowe rubieże tych województw stały się widownią różnego rodzaju akcji protestacyjnych w strefie nadgranicznej, podejmowanych przez mieszkańców Czechosłowacji, a także związanych z tym przejawów solidarności ze strony obywateli polskich. Sytuacja na południowej rubieży województwa opolskiego kształtowała się pod tym względem bardzo podobnie jak np. w pogranicznym obszarze ówczesnego województwa krakowskiego¹¹⁷. Z uwagi na tę specyfikę terenów pogranicznych operacja o kryptonimie „Podhale” była prowadzona w województwach wrocławskim, opolskim, katowickim, krakowskim i rzeszowskim znacznie dłużej niż w innych częściach kraju, a mianowicie aż do 1970 r. W pozostałych województwach prowadzono ją

¹¹⁵ Marcin Zaremba, *Czołgi pokoju. Polacy wobec inwazji Układu Warszawskiego na Czechosłowację w 1968 r.*, „Polityka”, 1998, nr 34, s. 58; Jerzy Eisler, *Polski rok 1968*, Warszawa 2006, s. 747–749; *Operacja „Podhale”. Służba Bezpieczeństwa wobec wydarzeń w Czechosłowacji 1968–1970*, wstęp, wybór i oprac. Łukasz Kamiński, Grzegorz Majchrzak, Warszawa 2008, s. 214–523; Robert Kwapis, *Praska Wiosna*, Toruń 2004, s. 251; Przemysław Bartkowiak, *Reakcje społeczne mieszkańców ziemi lubuskiej na interwencję w Czechosłowacji w 1968 roku w świetle meldunków Służby Bezpieczeństwa*, „Rocznik Lubuski”, 31 (2005), 2, s. 176–181; Janusz Szmyt, *Białostoczczyzna wobec Praskiej Wiosny*, praca magisterska napisana pod kierunkiem dr. hab. Daniela Boćkowskiego, Białystok 2009, s. 74–84; Grzegorz Majchrzak, *Protesty przeciwko „ohydnej agresji”*, [w:] *Haniebna inwazja...*, s. 8–12; Łukasz Kamiński, *Ręce precz od Czechów! Polacy wobec inwazji na Czechosłowację w 1968 r.*, „Więź”, 20 VIII 2018, <https://wiesz.pl/2018/08/20/rece-precz-od-czechow-polacy-wobec-inwazji-na-czechoslowacje-w-1968-r/> (dostęp: 13 VII 2020 r.).

¹¹⁶ *Operacja „Podhale”*, s. 261.

¹¹⁷ *Ibidem*, s. 529.

do 16 IX 1968 r. Z powodu dłuższego prowadzenia tej operacji w województwie opolskim i innych województwach pogranicznych dysponujemy dość bogatym materiałem źródłowym na temat postępów tzw. normalizacji w Czechosłowacji¹¹⁸. Z materiałów tych, odzwierciedlających punkt widzenia i ówczesny stan wiedzy aparatu bezpieczeństwa, w niejednym przypadku bardzo ułomny, należy oczywiście korzystać w sposób krytyczny (podobnie zresztą jak z innych źródeł historycznych). Generalnie rzecz biorąc, jako materiały przeznaczone na wewnętrzny użytek aparatu władzy są one jednak znacznie bardziej wiarygodne od ówczesnych doniesień prasowych oraz innych materiałów przeznaczonych na użytek publiczny i w związku z tym celowo zakłamujących rzeczywistość dla celów propagandowych.

Do 1971 r. sytuacja polityczna w Czechosłowacji została całkowicie spacyfikowana („znormalizowana”). Nie zażegnało to jednak rysującego się już wcześniej niebezpieczeństwa społeczno-politycznej erozji sowieckiego imperium. Przekreślenie reform Praskiej Wiosny okazało się pyrrusowym zwycięstwem Moskwy i jej wasali z Układu Warszawskiego. Interwencja zbrojna w Czechosłowacji spotkała się z powszechnym potępieniem w krajach wolnego świata. Potępiły ją nawet niektóre partie komunistyczne na Zachodzie, wyłamując się w ten sposób spod dotychczasowej kurateli politycznej Kremla. Dramatyczne wydarzenia z 1968 r. raz na zawsze położyły kres szeroko rozpowszechnionym wcześniej w Czechach postawom rusofilskim. Doświadczenia z lat 1968–1969, związane z ówczesnymi wydarzeniami w Czechosłowacji i Polsce (Marzec '68), zadały cios złudzeniom na temat możliwości zbudowania „socjalizmu o ludzkim obliczu”. Pokazały one, że wolnościowych aspiracji społeczeństwa nie należy wiązać z personalnymi zmianami w łonie rządzących partii komunistycznych, ale konieczne jest stworzenie organizacyjnej alternatywy dla istniejących struktur politycznych. Nauka ta wydała swoje owoce w 1980 r., gdy w Polsce narodził się wielki ruch społeczny „Solidarności”.

Wydarzenia związane z dramatem Praskiej Wiosny bywały źródłem inspiracji dla różnego rodzaju inicjatyw o charakterze opozycyjnym, nawet jeśli inicjatywy takie nie miały wiele wspólnego z ideami Praskiej Wiosny jako takiej. Dotyczyło to zarówno Czechosłowacji, jak i Polski. Znakomitym tego przykładem jest sprawa wybuchu w auli Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Opolu, dokonanego w nocy z 5 i 6 X 1971 r. przez Jerzego Kowalczyka, pracownika technicznego tej uczelni, który w ten sposób nie dopuścił do odbycia się dorocznej akademii

¹¹⁸ *Ibidem*, s. 43.

z okazji resortowego święta MO i SB. Przesłuchiwany później przez Biuro Śledcze MSW zamachowiec mówił, że wrogi stosunek do owych służb zrodził się u niego pod wpływem audycji Radia Wolna Europa, których zaczął słuchać systematycznie w związku z wydarzeniami Marca '68 w Polsce i kryzysem czechosłowackim. To właśnie doświadczenia z tego okresu zainspirowały go do dokonania jakiegoś czynu, który stałby się spektakularnym przejawem oporu wobec systemu komunistycznego w Polsce¹¹⁹.

Wydarzenia związane z najazdem na Czechosłowację odegrały ważną rolę także w politycznym życiorysie autora tego artykułu. Do dziś pamiętam, jak mój ojciec wraz z kolegą z pracy wysłuchiwał wówczas audycji RWE. Dziesięć lat później komunistyczni oficerowie polityczni nie zaliczyli mi drugiego semestru zajęć w ramach studium wojskowego przy Uniwersytecie Wrocławskim, ponieważ ich zdaniem niewłaściwie oceniłem interwencję zbrojną w Czechosłowacji, kwestionując na jej przykładzie obronny charakter Układu Warszawskiego. Zmuszony byłem powtarzać szkolenie w następnym roku akademickim. Na szczęście temat interwencji zbrojnej w CSRS wówczas już się nie pojawił, dzięki czemu udało mi się w końcu uzyskać zaliczenie i w ślad za tym ukończyć studia¹²⁰. Wspomniany powyżej Stanisław Sioła z Kędzierzyna, pobity w 1968 r. przez milicję jako uczestnik protestu przeciwko najazdowi na Czechosłowację, został 12 lat później działaczem kolejarskiej „Solidarności”. Podobnych przykładów można znaleźć zapewne znacznie więcej. Dobrze byłoby, gdyby jakiś badacz młodszej generacji spróbował wysondować wśród byłych opozycjonistów, jaki wpływ na ich postawę w czasach PRL miały doświadczenia związane z żywo przeżywanym również w naszym kraju dramatem Praskiej Wiosny.

W grudniu 1981 r. jeszcze raz posłużono się wojskiem dla ratowania komunizmu, wprowadzając stan wojenny w Polsce. Czołową rolę w przeprowadzeniu tej operacji odegrali generałowie Wojciech Jaruzelski i Florian Siwicki, mający bogate doświadczenia osobiste z okresu interwencji w Czechosłowacji. W działaniach związanych z wprowadzeniem stanu wojennego czynnie uczestniczyła również 10. Sudecka Dywizja Pancerna z Opola, mająca za sobą udział w okupacji Czechosłowacji. W grudniu 1981 r. jej jednostki wspierały SB i ZOMO w pacyfikowaniu kopalń i zakładów przemysłowych na Górnym Śląsku.

¹¹⁹ AIPN Wr., sygn. 012/2956, t. 10, Protokół przesłuchania podejrzanego, 21 IV 1972 r., k. 74–76; Protokół przesłuchania podejrzanego, 24 IV 1972 r., k. 118–120.

¹²⁰ Por. *W sprawie studiów wojskowych*, „Opolitechnik”, 1981, 8, s. 11–12.

Ani najazd na Czechosłowację w 1968 r., ani stan wojenny w Polsce w 1981 r. nie zapobiegły jednak ostatecznemu upadkowi systemu komunistycznego w Europie Środkowo-Wschodniej. W jednym z meldunków z października 1968 r. funkcjonariusze SB odnotowali m.in. następującą wypowiedź celnika Čestmira Krepelki z przejścia granicznego Mikulovice–Głuchołazy: „Komunizm musi zniknąć w Europie. Jeżeli my jego nie zlikwidujemy, uczynią to nasze dzieci”¹²¹. Tak też się ostatecznie stało, ale najazd na Czechosłowację i stan wojenny w Polsce opóźniły upadek komunizmu o dwa dziesięciolecia. Dwadzieścia bezpowrotnie straconych lat. Niemal całe pokolenie. Gdyby nie tragiczna noc z 20 na 21 VIII 1968 r., dzisiejsze oblicze naszej części Europy mogłoby wyglądać zupełnie inaczej.

Aneks. Wybrane wypowiedzi na temat interwencji w Czechosłowacji w świetle materiałów SB KW MO w Opolu

„– Stanisław BARTOS, Z-ca Kierownika Wydziału Finansowego w Kluczborku, b. czł[onek] Z[wiązku] W[alki] Z[brojnej] i A[rmii] K[rajowej], b. czł[onek] P[olskiego] S[tronnictwa] L[udowego], znany z wrogiego stanowiska do przemian socjalistycznych, oświadczył [...]: »Polska nie powinna się mieszać w wewnętrzne sprawy Czechosłowacji. Jest to kompromitacja dla narodu polskiego«. Potępił równocześnie Władysława Gomułkę za to, że zgodził się na angażowanie sił zbrojnych Polski. [...]

– Wojciech WOŁYNIĘC, stolarz w fabryce mebli w Prudniku, czł[onek] PZPR. Po zapoznaniu się z komunikatem prasowym, w gronie innych robotników oświadczył: »że to co się stało w CSRS z naszej strony, jest niehumanitarne. Nie wypada, by bratni naród w stosunku do przyjaciół w ten sposób postąpił...« [...]

– Z[astęp]ca Dyrektora P[owszechnego] D[omu] T[owarowego] w Opolu, PIECHACZEK, członek PZPR, miejscowego pochodzenia, w gronie pracowników miejscowego pochodzenia określił pomoc [dla] Czechosłowacji jako »agresję wojsk Układu Warszawskiego« i stwierdził, że »jest to naruszenie praw międzynarodowych, tłumienie wolności«. [...]

– DUDEK Piotr, pracownik Zakładów Betoniarskich w Kluczborku, oświadczył [...] »że Czesi mieli rację nie chcąc się podporządkować Sowietaom. Polacy nie

¹²¹ AIPN Wr., sygn. 09/1023, Informacja KW MO w Opolu dla dyrektora Departamentu I MSW w Warszawie, 7 X 1968 r., k. 63.

powinni się wtrącać, gdyż będziemy mieli jeszcze więcej wrogów. Wypadki w Czechosłowacji świadczą, że obóz socjalistyczny nie jest trwały i wszystko trzyma się na przemocy Związku Radzieckiego«. [...]

– GROBORZ Jan, Kierownik Techniczny Spółdzielni Pracy Przetwórstwa Spożywczego »Wyzwolenie« w Opolu [...] zdecydowanie kwestionował podstawę prawną wkroczenia wojsk sojusznicznych do CSRS. »Napaść na Czechosłowację – wg niego – jest szczytem bezczelności i świadczy o tym, że żadne państwo socjalistyczne nie jest wolne i suwerenne«. [...]

– Zdzisław KONIECZNY, radca prawny P[owiatowego] Z[wiązku] G[minnych] S[półdzielni] w Kluczborku [...] stwierdził: »wkroczenie sił do Czechosłowacji równa się okupacji tego kraju i tak [to] wygląda przyjaźń radziecka. U nas w kraju wiele osób przekona się naocznie, co jest warta przyjaźń polsko-radziecka, która jest fałszywa. To, co zrobiono, jest szaleństwem ze strony ZSRR. Przywódcy polscy usłużnie służą Sowiетom i ta polityka odbija się ujemnie. Nie można mieć zaufania do władz i Partii, gdyż wszystko to jest fałsz i obłuda«. [...]

– Kierownik Referatu Mieszkaniowego P[rezydium] M[iejskiej] R[ady] N[arodowej] w Krapkowicach, Tadeusz DUDA, członek Z[jednoczonego] S[tronnictwa] L[udowego], zam. w Krapkowicach, w rozmowie z pracownikami wypowiedział się: »Jest hańbą dla Polaków, że nasze wojska biorą udział w okupacji CSRS. Osobiście wstydzę się za Polskę i cały naród dlatego, że nasze wojska wkroczyły do Czechosłowacji«. [...]

– Na zebraniu O[ddziałowych] O[rganizacji] P[artyjnych] w Z[akładach] U[rządzeń] P[przemysłowych] Nysa, po odczytaniu listu KC [PZPR], inż. Stanisław WOŁOSZYN, prac[ownik] ZUP, czł[onek]PZPR, wypowiedział się w miejscu pracy, że »uważa wkroczenie wojsk sojusznicznych do CSRS za nieprawne i stwierdził, że naród Czechosłowacji sprawy wewnętrzne powinien załatwiać samodzielnie, bez ingerencji obcych państw«. [...]

– Aleksander TARASIUK, dyr[ektor] ekonomiczny Woj[ewódzkiego] Zjed[noczenia] Przedsiębiorstw Państw[owego] Przemysłu Terenowego w Opolu. »Wkroczenie wojsk Układu Warszawskiego na teren suwerennej Czechosłowacji jest bezprawne i narusza prawo Czechosłowacji do samoistnienia. Źle się dzieje w organizmie państw socjalistycznych, skoro dla utrzymania jedności potrzebna jest akcja militarna, potrzebne są czołgi, armaty i wojsko«. [...]

– Irena SIKORA, kosmetyczka – zatrudniona punkcie usługowym P[ow-szechnej] S[półdzielni] S[pożywców] w Raciborzu, wobec kilku osób wypowiadała się: »to, co dzieje się w Czechosłowacji, to bezczelność. Interwencja wojska nie powinna mieć miejsca. Żebyście wiedzieli, co się tam dzieje. Jest strzelanina i aresztowania«. [...]

– WAHL Klaus i PIWIN Leon, pracownicy P[aństwowych] Z[akładów] Z[bo-żowych] z Głogówka, obaj pochodzenia miejscowego, przekonywali pozostałych robotników, że wojska radzieckie i pozostałych państw Układu Warszawskiego »wtargnęły bezprawnie do Czechosłowacji, że partia i rząd Czechosłowacji wcale ich nie prosiły«. Namawiali do słuchania radia »WE«, gdyż »ono mówi prawdę, a prasa polska kłamie«.

– Walerian PRENS [...] zatrudniony w Hucie [im.] Świerczewskiego w Zawadzkiem, zam. Piotrówka pow. Strzelce Op., czł[onek] PZPR – rozgłaszał, iż wojska radzieckie zastrzeliły 12 obywateli czeskich. Powiadomiono o tym K[omi-]tet] Z[akładowy] PZPR, by przeprowadzono z nim rozmowę, aby nie rozpowszechniał takowych wiadomości. [...]

– Henryk BLACH, zastępca dyrektora ds. technicznych Miejskiego Przedsiębiorstwa Robót Budowlanych w Strzelcach Opolskich, czł[onek] PZPR, Zacie-rając ręce z radości na wydarzenia w CSRS – oświadczył: »że może ci Czesi potrafią jakoś uwolnić się od opieki Rosji« [...]

– Tow. SZRAIER, sekretarz POP [PZPR] w Polskiej Cerekwi pow. Koźle, po odczytaniu w dniu 21 sierpnia 1968 r. listu KC PZPR – oświadczył, »że wkroczenie wojsk radzieckich i polskich można porównać z napaścią na Wietnam«. [...]

– PIOTROWICZ, dentysta Ośrodka Zdrowia w Kup, bezpartyjny (prawdopodobnie Żyd), wyraził się, że »Władysław Posłuszny (miał na myśli Władysława Gomułkę) robi to, co mu Moskwa każe. Ostatnio postąpił jak dziad, który się kładzie do łóżka cudzej żony«.

– Inż. CIECHOŃ, miejscowego pochodzenia, kierownik jednego z działów Zakładu Energetycznego w Opolu – oświadczył [...] »Polacy zarzucają Niemcom napaść na Polskę, a sami to obecnie uczynili. Przypisują Amerykanom napaść na Wietnam, a sami nieproszeni wkraczają do Czechosłowacji. O pomoc nikt się nie zwracał, żadne zagrożenie zewnętrzne nie istniało«.

– Walter FROS, zam. Racibórz [...] i Bolesław FRAS, zam. Krzyżanowice, pow. Racibórz – obaj pracownicy Zakładów Elektrod Węglowych, członkowie

PZPR, rozpowszechniali wśród pracowników zakładu wiadomości usłyszane z radia »Wolna Europa« i negatywnie je komentowali.

– Kierownik sklepu elektrycznego w Polskiej Cerekwi wypowiedział się, że »decyzję naszego rządu należy traktować jak bandytyzm«.

– Pracownica umysłowa Wydz[iału] Handlu Wojew[ewódzkiej] Spółdz[ielni] Spożywców »Społem« [...] zam. w Gosławicach – wypowiedziała się, że »wojska ZSRR na ulicach Pragi zachowują się gorzej niż hitlerowcy, bowiem mieli traktować czołgami ludność«.

– Jan BER [...] zatrudniony jako mistrz [w] K[rapkowickich] Z[akładach] C[elulozowo-] P[apierniczych], miejscowego pochodzenia, czł[onek] PZPR, zam. Krapkowice [...]. Wypowiedział się, »że wreszcie dobiórą się Ruskom do skóry i udowodnią im Czesi, co oni znaczą«. O powyższym poinformowano powiatową instancję partyjną.

– Prezes Kółka Rolniczego w Kościeliskach pow. Olesno, ob. KOWALSKI w dniu 22 sierpnia 1968 r. w dyskusji z pracownikami bazy kółka rolniczego powiedział: »Dlaczego Polacy weszli do Czechosłowacji. Tak samo postąpili jak przed 1939 rokiem«. Dodał przy tym, że w Czechosłowacji są ranni i zabici.

– Maria JADORSKA, prac[ownica] Prezydium G[romadzkiej] R[ady] N[a-rodowej] w Borkach Wielkich, pow. Olesno – oświadczyła, że »wojska radzieckie i polskie wkroczyły do Czechosłowacji tak, jakby niepożądany gość wszedł do jej mieszkania bez jej wiedzy i zaproszenia«.

– ŻYŁO Józef, mgr historii, ma objąć stanowisko nauczyciela w Chmielowicach [...], Pochwalał postawę mieszkańców Pragi, którzy zagrodzili drogę wojskom. Był oburzony na decyzję państw socjalistycznych o udzieleniu pomocy Czechosłowacji.

– Antoni MRUGAŁA, magazynier Huty [im.] Gen. Świerczewskiego w Zawadzkiem, członek PZPR, nie opłaca składek partyjnych, nie przejawia aktywności. Na temat wydarzeń – oświadczył: »że z tego będzie wojna. Jest to bezczelność ze strony Rosjan. Biedne Czechy, tak to wygląda, jak gdyby ktoś wszedł do czyjś mieszkania i rządził się...«. O powyższym poinformowano K[omitę]Z[akładowy] PZPR.

– Kazimierz TŁUCZEK, zastępca kierownika działu zaopatrzenia Zakładów Budowy Nadwozi Samochodowych w Nysie, w dyskusji w pociągu na trasie

Głuchołazy – Nysa, wypowiedział się następująco: »po co wojska wkroczyły do CSRS? Czesi od socjalizmu nie chcieli wcale odejść. Chcieli tylko polepszyć sobie życie oraz uzyskać więcej swobód«.

– Otto NEUGEBAUER [...] brygadzysta garażów samochodowych w SZPS »Otmęt«, zam. Raclawiczki pow. Krapkowice, czł[onek] PZPR. W dniu 23.VIII.68 r. w barze »Odra« w Krapkowicach [...] krzyczał głośno – »p... legitymację partyjną, p... Partię i Gomułkę – co każą okupować bratni kraj...«. Poinformowano o powyższym I sekretarza KP PZPR Krapkowice. [...]

– Mgr WARECKI, dyrektor Hodowli Buraka Cukrowego w Opolu, czł[onek] PZPR – »[...] Gomułka idzie na każdą propozycję Moskwy. Stracił zaufanie w oczach społeczeństwa polskiego i musi w najbliższym czasie odejść z kierownictwa partyjnego«.

– SZKATUŁA, kierownik Wydziału Z[akładów] A[zotowych] Kędzierzyn, wykładowca TOPL [terenowej obrony przeciwlotniczej – Z.B.] w Zakładzie, czł[onek] PZPR – oświadczył – »Czesi słusznie postępują, dążąc do usamodzielnienia się gospodarczego i politycznego od Związku Radzieckiego«. Zgadza się z zarzutami, jakie wysuwa Czechosłowacja pod adresem ZSRR. Przedtem wrogo wypowiedział się p[rzeciwi]ko PRL [...] dodając, »że reżim w Polsce musi niedługo upaść«.

– ŻURAWIECKI, pracownik budowy Opolskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego w Zdieszowicach, studiuje zaocznie na Wydz[iale] Mech[aniczno-] Energ[etycznym] Oddz[iału] Politechniki Gliwickiej, czł[onek] PZPR. – »Jestem Polakiem, inni mnie nic nie obchodzą, nie mamy nic do szukania w Czechosłowacji. Jesteśmy narzędziem w rękach Rosjan, dla których wyciągamy kasztany z ognia – teraz, jak i przedtem w sprawie Izraela, co w efekcie przynosi nam duże straty gospodarcze. Naród polski nie ma obecnie żadnych praw, jest całkowicie zależny od pewnej nielicznej grupy ludzi, którzy są podporządkowani z góry narzuconym kierunkom z Moskwy. Ludzie ci kurczowo trzymają wygodne stanowiska...«[...]

– Emil RZEŚNIEWIECKI, kierownik produkcji Opolskich Zakładów Ceramiki Budowlanej, czł[onek] PZPR, oświadczył: »naród polski w 90–95 proc. popiera Czechosłowaków w ich dążeniach. Gomułka dał się poznać jako zbankrutowany stalinowiec i dotychczas nie zrobił nic dla Polski [...] Możemy pozazdrościć

Czechom tak zwartego kierownictwa, czego nie możemy spodziewać się po Moczarach, Kliszkach i innych marionetkach...»

– Piotr KOPE [...] kandydat PZPR, zatrudniony w [...] w Rogowie [Opolskim], zam. Dąbrówka Górna [...] »będzie wojna, gdyż po Czechach przyjdzie kolej na Polskę. Takie zmiany polityczne winny być już dawno, ponieważ ludzie chcą wolności. Należy robić zapasy żywnościowe«.

– Mgr Leon FRONIA, zastępca dyrektora ds. technicznych Cementowni »Groszowice«, komentując sytuację w CSRS, stwierdził, »że jest pełen uznania dla narodu czechosłowackiego za to, że tak mądrze i skutecznie bronił się [przed] podporządkowaniem Moskwie. [...] Całkowite zaufanie w oczach swego społeczeństwa stracił Gomułka«.

Źródło: AIPN Wr., sygn. 09/1025, Informacja dot. postawy niektórych członków PZPR, w sprawie krypt. „Podhale”, 3 IX 1968 r., k. 5–17.

SUMMARY

The tragedy of Prague Spring has become a part of the local history of Opolian Silesia – a region in Poland directly bordering Czechoslovakia. Long before the military intervention in Czechoslovakia the State Security Service (Służba Bezpieczeństwa – SB) monitored the developments in this country, using the informant network on their disposal. Equal attention was paid to popular opinion in the Opole voivodeship, with a particular focus on the borderland. The 10th Sudeten Armored Division, with its headquarters in Opole, participated in the military intervention. This unit established occupation garrisons in seven Czechoslovak cities. The border city of Krnov was occupied by the 15th Regiment of the Internal Defense Force based in Prudnik. The course of the invasion and subsequent events in Czechoslovakia as well as on the neighboring parts of the Opole voivodeship were meticulously reflected in reports and other documents created by the structures of State Security Service in Opole. These materials contain information on popular reactions to the intervention observed on both sides of the border. Descriptions of popular resistance against the occupants, with particular emphasis on the protests within the frontier zone. From the abovementioned materials, it can be concluded that the invasion of Czechoslovakia in 1968 by the Warsaw Pact armies was the cause of diverse protests also in the Opole voivodeship. Manifestations of solidarity with the inhabitants of occupied Czechoslovakia were noted. Later, until the early 1970s, the security apparatus in the Opole voivodeship closely monitored the progress of so-called normalization in Czechoslovakia – gradual liquidation of democratic achievements of the Prague Spring.

BIBLIOGRAFIA / REFERENCES

- Archiwum Państwowe w Opolu
Akta Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Opolu, sygn. 1618; 1761; 2133–2134.
Akta Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Opolu, sygn. 1883.
Akta Komitetu Powiatowego PZPR w Namysłowie, sygn. 106.
- Oddziałowe Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej we Wrocławiu, sygn. 09/296–09/297; 09/1022–09/1026, 10/220, 11/384, 11/529, 11/1198, 12/2818, 12/2833, 12/2956.
- „Trybuna Opolska”, 1968.
- „Opolitechnik”, pismo uczelnianej organizacji Niezależnego Zrzeszenia Studentów przy Wyższej Szkole Inżynierskiej w Opolu, 1981.
- „Ziemia Prudnicka”, 2009.
- Relacja pisemna Stanisława Sioły z 8 IV 2013 r. – prywatne zbiory Z. Bereszyńskiego.
- Operacja „Podhale”. Służba Bezpieczeństwa wobec wydarzeń w Czechosłowacji 1968–1970*, wstęp, wybór i oprac. Łukasz Kamiński, Grzegorz Majchrzak, Warszawa 2008.
- Bartkowiak Przemysław, *Reakcje społeczne mieszkańców ziemi lubuskiej na interwencję w Czechosłowacji w 1968 roku w świetle meldunków Służby Bezpieczeństwa*, „Rocznik Lubuski”, 31 (2005), 2, s. 173–181.
- Chorzewski Antoni, *10 Sudecka*, „Almanach Miejski. Opolanin” 2000, s. 122–123.
- Eisler Jerzy, *Polski rok 1968*, Warszawa 2006.
- Kamiński Łukasz, *Polska Zjednoczona Partia Robotnicza wobec praskiej wiosny*, [w:] *Wokół praskiej wiosny. Polska i Czechosłowacja w 1968 roku*, red. Łukasz Kamiński, Warszawa 2004, s. 73–81.
- Kamiński Łukasz, *Ręce precz od Czechów! Polacy wobec inwazji na Czechosłowację w 1968 r.*, „Więź”, 20 VIII 2018, <https://wiesz.pl/2018/08/20/rece-precz-od-czechow-polacy-wobec-inwazji-na-czechoslowacje-w-1968-r/>
- Kwapis Robert, *Praska Wiosna*, Toruń 2004.
- Majchrzak Grzegorz, *Operacja „Podhale”*, [w:] *Wokół praskiej wiosny. Polska i Czechosłowacja w 1968 roku*, red. Łukasz Kamiński, Warszawa 2004, s. 107–116.
- Majchrzak Grzegorz, *Protesty przeciwko „ohydnej agresji”*, [w:] *Haniebna inwazja. Czechosłowacja ’68*, dodatek historyczny Instytutu Pamięci Narodowej do „Rzeczpospolitej z 17 VIII 2018, s. 8–12.
- Pernes Jiří, *Opór społeczeństwa czechosłowackiego wobec interwencji*, [w:] *Wokół praskiej wiosny. Polska i Czechosłowacja w 1968 roku*, red. Łukasz Kamiński, Warszawa 2004, s. 138–142.
- Piotrowski Paweł, *Udział Wojska Polskiego w interwencji w Czechosłowacji*, [w:] *Wokół praskiej wiosny. Polska i Czechosłowacja w 1968 roku*, red. Łukasz Kamiński, Warszawa 2004, s. 97–106.

- Piotrowski Paweł, *84 dni w roli sił okupacyjnych*, [w:] *Haniebna inwazja. Czechosłowacja '68*, dodatek historyczny Instytutu Pamięci Narodowej do „Rzeczpospolitej” z 17 VIII 2018, s. 4–5.
- Szmyt Janusz, *Białostoczczyzna wobec Praskiej Wiosny*, mps. pracy magisterskiej napisanej pod kierunkiem dr. hab. Daniela Boćkowskiego na Wydziale Historyczno-Socjologicznym Uniwersytetu w Białymstoku, Białystok 2009.
- Tůma Oldřich, *Normalizacja 1969–1971*, [w:] *Wokół praskiej wiosny. Polska i Czechosłowacja w 1968 roku*, [w:] *Wokół praskiej wiosny. Polska i Czechosłowacja w 1968 roku*, red. Łukasz Kamiński, Warszawa 2004, s. 143–150.
- Zaremba Marcin, *Czołgi pokoju. Polacy wobec inwazji Układu Warszawskiego na Czechosłowację w 1968 r.*, „Polityka”, 1998, nr 34, s. 58.

O AUTORZE

Zbigniew Bereszyński, doktor nauk humanistycznych w dziedzinie historii, badacz niezależny, zajmuje się głównie historią społeczno-polityczną Śląska Opolskiego, autor m.in. monografii *NSZZ „Solidarność” i rewolucja solidarnościowa na Śląsku Opolskim*, Opole 2014, oraz *Komunistyczny aparat bezpieczeństwa i ludność niemiecka na Górnym Śląsku w latach 1945–1990*, wyd. 2, Opole–Gliwice 2019. Adres e-mail: zbereszynski@wp.pl